CENTRALIZACYA
TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO
DO
OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Przedstawiamy wam sprawozdanie z funduszów wniesionych do do kassy Towarzystwa w ciągu upłynionego kwartału, to jest od dnia 3 Czerwca do 1 Września r.b. W sprawozdaniu tém znajdziecie Obywatele, przychód z podatku przez Towarzystwo składanego zwiększony, i chociaż zwiększenie to nie doszło jeszcze do tego stopnia, do jakiego dojśćby powinno przy zdwojonéj prawie liczbie członków stowarzyszenia — jest jednak dowodem iż członkowie Towarzystwa starają się i pod tym względem swoich obowiązków dopełnić.

Lecz nie nad tém jedném chcemy uwagę waszą zatrzymać.

Po ogłoszoném sprawozdaniu z czynności zeszłéj Centralizacyi i obecnego stanu sprawy narodowéj, otrzymaliśmy zewsząd słowa zachęty do postępowania naprzód drogą raz rozpoczętą, zewsząd upewnienia o wspólności myśli między związkiem a władzą, o zgodności pojęć i gotowości do wszelkich poświęceń i ofiar, a niektóre Sekcye jak Angers, Hâvre, Londyn, La Rochelle, Lyon, Nantes, Poitiers i Versailles przesłały nam nad stanem rzeczy publicznéj obszerniejsze uwagi i spostrzeżenia. W ogólności, zrozumiało Towarzystwo, że kiedy Kraj niezrażony żadnemi przeciwnościami, dąży niezachwianie do odzyskania swojéj niepodległości, kiedy sama obawa téj jego wytrwałości przejmuje trwogą nieprzyjaciela, Towarzystwu ani na chwilę zatrzymać się nie wolno, ale zawsze i wszędzie pracować według myśli i dążeń narodu.

Jest więc pomiędzy Towarzystwem a jego naczelną instytucyą jedność pojęć i uczuć, jest gotowość do poparcia usiłowań, jakich dobro i potrzeby sprawy narodowéj wymagają. Taki jest rzeczywisty stan Towarzystwa.

Pokątnie jednak, przez tych którzy chcieliby rozerwać jedność, sprawić zamięszanie, zasiać rozterki, rozszerzane są przeciwne wieści, jakoby téj jedności między Towarzystwem a jego naczelną instytucyą nie było, że dowód na to ma się znajdować w licznych expedycyach, które Centralizacya nie podając ich ogółowi, w aktach złożyła.— Nie Obywatele, pism takowych nie ukrywaliśmy.

Otrzymaliśmy pod d. 21 Sierpnia pismo dwóch członków za pośrednictwem Sekcyi Paryż, wraz z jéj uwagami okazującemi pisma

tego niewłaściwość, — i odpowiedzieliśmy podającym pod d. 29 sierpnia r. b., że takowe nie będąc ani wnioskiem ani projektem, w Okólnikach Towarzystwa miejsca znaleść nie może — podający na téj odpowiedzi przestali.

Otrzymaliśmy drogą Sekcyi przedstawiającéj zaskarżenia od dwóch innych członków z Paryża, jakoteż od Sekcyj Toulouse i Ingouville — i te na drodze właściwéj, przez Sekcyę Paryż w tych dniach przedstawione, sami ocenicie.

Otrzymaliśmy wreszcie wniosek Sekcyi Tours, pod dniem 31 Sierpnia r. b., o wyznaczenie z Sekcyi Towarzystwa delegatów do rozpoznania czynności zeszłéj Centralizacyi — ale przedstawienie tego wniosku, nad którym zresztą zrobiliśmy Sekcyi Tours pod d. 7 b. m. i r. stosowne uwagi, przedstawienie w obec zaskarżeń na dzisiejszą Centralizacyę zaniesionych, a zmianę jéj całkowitą mających na celu, dopóki te zaskarżenia rozstrzygniętemi nie będą, nie byłoby właściwe.

Oto są wszystkie pisma na którychby się rozszerzający powyższe wieści gruntować mogli. Nic nie ukrywamy, bo ukrywać nie mamy potrzeby; postępujemy otwarcie, bo ufni w rozsądek Towarzystwa, wiemy iż dopóki odpowiadać będziemy jego życzeniom, dopóki w nas widzieć będzie wiernych wyobrazicieli swéj woli i potrzeb sprawy narodowéj, dopóty będziemy mieli jego pomoc, dopóty nam współdziałania nie cofnie.

RACHUNEK OGOLNY FUNDUSZÓW TOW. DEM. POLSKIEGO.

PRZYCHÓD.

Remanent ogólny funduszów z d. 3 czerwca r. b. . . .			553	28
1° Podatek zwyczajny	2,369	85	18,981	20
2° Dochód nadzwyczajny	16,500	50		
3° Za pisma Towarzystwa	69	30		
4° Na familię Zaliwskiego	41	55		
Ogół przychodu			19,534	48

ROZCHÓD.

1° Na potrzeby wewnętrzne Towarzystwa .	3,639	7	18,138	54
2° Wydatki nadzwyczajne	13,520	27		
3° Wsparcia z funduszów braterskich . .	934	60		
4° Familii Zaliwskiego	44	60		
Pozostaje w kassie d. 3 września 1846 r. . . .			1,395	94

Versailles, dnia 22 września 1846 roku.

Sekretarz : *Wiktor Heltman.*

Prezydujący z kolei : *W. Darasz.*

WYKAZ SZCZEGÓŁOWY

PODATKU ZŁOŻONEGO OD 3GO CZERWCA DO 3GO WRZEŚNIA 1846 R.

NAZWISKA MIEJSC.	CZERWIEC.		LIPIEC.		SIERPIEŃ.		NA FAMILIĘ ZALIWSKIEGO.	
	FR.	C.	FR.	C.	FR.	C.	FR.	C.
Agen, Sekcya	12	75	»	»	21	75	»	»
Alençon, 1 członek	10	»	»	»	»	»	»	»
Amiens, 1 członek	»	»	»	»	10	»	»	»
Angers, Sekcya	»	»	»	»	77	40	»	»
Avignon, Sekcya	»	»	»	»	76	50	»	»
Bastennes, 1 członek	6	»	»	»	»	»	1	»
Caen, 3 członków	»	»	41	»	»	»	3	»
Cerney, 1 członek	»	»	12	»	»	»	1	»
Châlons-sur-Saône, Sekcya	»	»	»	»	12	»	»	»
Château-Thierry, 1 członek	»	»	»	»	5	»	»	»
Clermont-Ferrand, Sekcya	»	»	»	»	32	50	»	»
Evreux, Sekcya	»	»	7	»	»	»	»	»
Grand'Combe, Sekcya	»	»	55	»	»	»	»	»
Grignon, 1 członek	4	50	»	»	»	»	»	50
Hâvre, Sekcya	155	50	»	»	»	»	4	25
Huppain, 1 członek	»	»	»	»	4	»	»	50
Laon, 1 członek	6	»	»	»	»	»	»	»
Laval, 4 członków	»	»	19	50	»	»	»	»
Le Mans, Sekcya	»	»	18	»	»	»	2	10
Londyn, Sekcya	135	70	»	»	»	»	»	»
Loudun, 2 czł., w sierpniu 3	10	»	10	»	24	»	»	»
La Rochelle, Sekcya	»	»	»	»	121	60	2	40
Lutzelbourg, 1 członek	»	»	»	»	16	75	1	»
Muron, 1 członek	60	»	»	»	»	»	»	»
Mesnil St-Firmin i Auxerre, 2 czł.	»	»	12	»	»	»	»	»
Montpellier, Sekcya	»	»	»	»	21	50	»	»
Niort, Sekcya	18	50	»	»	»	»	»	»
Nantes, Sekcya	»	»	»	»	318	20	9	25
Pacy-sur-Eure, 1 członek	2	50	4	50	4	50	1	50
Paryż, Sekcya	*) 223	15	157	75	234	50	7	10
Phalsbourg, 1 członek	3	»	»	»	»	»	»	»
Poitiers, Sekcya	»	»	66	25	43	75	6	25
Périgueux, 3 członków	»	»	»	»	20	»	»	»
Puy l'Evêque, Sekcya	»	»	13	10	»	»	»	»
Rochechouart, 2 członków	»	»	3	»	»	»	»	»
Rochefort, Sekcya	»	»	»	»	26	75	»	»
St-Junien, 1 członek	5	»	»	»	»	»	»	»
St-Oyen, 1 członek	3	»	»	»	»	»	»	»
Toulouse, Sekcya	»	»	**) 85	90	»	»	»	»
Tours, Sekcya	»	»	»	»	62	75	»	»
Versailles, Sekcya	»	»	»	»	45	10	1	70
Villefranche, 1 członek	»	»	»	»	10	»	»	»
Vimoutiers, 3 członków	»	»	»	»	20	70	»	»
Ogół	655	60	505	00	1209	25	41	55

*) W téj summie znajduje się 64 fr. 40 c. zaległości z miesiąca maja.

**) W téj summie znajduje się 47 fr. 60 c. zaległości.

REKAPITULACYA.

W miesiącu Czerwcu	655	60
» Lipcu	505	»
» Sierpniu	1,209	25
Razem wpłynęło od Towarzystwa	2,369	85

DOCHÓD NADZWYCZAJNY.

N. N.	16,500	»
Huppain 1 członek	»	50
Razem	16,500	50

FUNDUSZE NA POTRZEBY TOWARZYSTWA.

PRZYCHÓD.

a) Remanent wykazany z d. 3 czerwca r. b.			209	57
b) 3/4 z podatku zwyczajnego w Czerwcu	487	95	1,777	39
w Lipcu	378	75		
w Sierpniu	910	69		
c) Dochód nadzwyczajny			16,500	50
d) Za pisma Towarzystwa			69	30
Razem			18,556	76

ROZCHÓD.

Koszta korrespondencyi	318	20
Wydatki kancellaryi	39	35
Rozesłanie okólników i pism Towarzystwa	40	70
Kommissyoner, pakiety	21	20
Wymiana i kupno biletów	22	80
Broszowanie pism i druków	47	15
Zakupienie książek i abonament dzienników	41	»
Reszta karty Chrzanowskiego z podklejeniem	25	»
Korrektorowi druków	21	»
Najęcie lokalu na bibliotekę	30	»
Podróże i drobne wydatki w interesie Towarzystwa	349	7
Wydatki miejscowe sekcyi Toulouse i Londyn	8	60
Dodatek jednemu uczniowi w szkole Sztabu	80	»
Członkom Centralizacyi i jéj pomocnikowi	1,100	»
Wydatki nadzwyczajne	13,520	27
Razem	15,664	34

Dla nowo przybyłych z Kraju wydano w miesiącu maju, a nie zamieszczono w ostatniém sprawozdaniu	1,000	1,495	»
w Czerwcu i Lipcu	495		
Razem		17,159	34

REKAPITULACYA.

Przychód od 3 czerwca do 1 września 1846	18,556	76
Rozchód	17,159	34
Zostaje w kassie . . .	1,397	42

FUNDUSZE NA WSPARCIA POTRZEBNYCH.

a) Remanent wykazany z d. 3 czerwca 1846 r.			340	66
b) 1/4 z podatku zwyczajnego w Czerwcu. . .	162	65	592	46
w Lipcu. . . .	126	25		
w Sierpniu . .	303	56		
Razem. . .			933	12

ROZCHÓD.

Prackiemu Romanowi choremu	30	»
Ciećkiewiczowi Baltazarowi przechodzącemu	5	»
Kurowskiemu Julianowi na przedstawienie Sekcyi Paryż . . .	30	»
Nowakowskiemu Wojciechowi » » . . .	30	»
Piotrowskiemu Kornelemu » » . . .	30	»
Celińskiemu Sylwestrowi » » . . .	30	»
Rymarkiewiczowi Leonowi » » . . .	30	»
Czerwińskiemu Antoniemu » Sek. Toulouse . . .	65	»
Szadkowskiemu Feliksowi » Sek. Clermont-Ferrand . .	30	»
Cukrowiczowi Hipolitowi » Sek. Paryż . . .	25	»
Żyzniewskiemu Danielowi » » . . .	15	»
Suchorskiemu Aleksandrowi » » . . .	30	»
Maliszewskiemu Józefowi » Sek. Londyn . . .	56	25
Lewensteinowi Jakóbowi w podróży	5	»
Mendlowitzowi Józefowi »	5	»
Psarskiéj wdowie na przedstawienie Sekcyi Paryż	25	»
Orzelskiemu Aleksandrowi z Auch	20	»
Wiercińskiemu Augustowi z Cerney	15	»
Boczkowskiemu Stanisławowi na przedst. Sek. Paryż	20	»
Kwiecińskiemu Jakóbowi » »	25	»
Jarocińskiemu Feliksowi » »	30	»
Ancypie Ildefonsowi » »	30	»
Dembińskiemu Janowi na przedstaw. Sek. Puy-l'Evêque	2	»
Giertowskiemu Wincentemu na przdst. Sek. Toulouse	25	»
Fellenbergowi Janowi » »	15	»
Wilczyńskiemu Janowi w Orleans	30	»
Zarewiczowi przechodzącemu	2	»
Odrzywolskiemu Józefowi »	10	»
Kołakowskiemu Feliksowi »	10	»
Gozdowskiemu »	10	»
Ziołkowskiemu Teofilowi »	10	»
Wolframowi Franciszkowi »	10	»
Do przeniesienia .	705	25

		Z przeniesienia . . .	705	25
Milewskiemu Aleksandrowi	»	. . . .	10	»
Celińskiemu Sylwestrowi na pogrzeb dziecka		. . . .	30	»
Lipskiemu Erazmowi na przedstawienie Sekcyi Paryż		. . . .	30	»
Borowskiemu Szymonowi	»	»	25	»
Wagnerowi Wincentemu	»	»	30	»
Ciećkiewiczowi Baltazarowi	»	»	25	»
Rykowskiemu Teofilowi na przedstawienie Sek. Nantes		. . . .	10	»
Dyniewiczowi Janowi	»	»	10	»
Leczkiewiczowi Janowi	»	Sek. Angers	25	»
Radzikowi	»	S. La Rochelle . . .	5	»
Godeckiemu Bonawenturze	»	Sek. Tours	10	»
Berkowiczowi	»	»	8	»
Koszta korrespondencyi i mandaty		. . . .	11	35
		Razem.	934	60

REKAPITULACYA.

Przychód od 3 czerwca do 3 września 1846 r.	933	12
Rozchód w tymże czasie	934	60
Naddano	1	48

FUNDUSZ NA FAMILIĘ ZALIWSKIEGO.

Wpłynęło podług szczegołowego wykazu	41	55
Remanent wykazany ostatniém sprawozdaniem	3	5
Razem	44	60
Wypłacono Ob. Zaliwskiéj	44	60

NA CZYTELNIĘ POLSKĄ W PARYŻU.

Muron 1 fr. — Caen 3 fr. — Le Mans 4 fr. 20 c. — Versailles 2 fr. 40 c. — Razem 10 fr. 40 c.

ZMIANY W LICZEBNYM STANIE TOWARZYSTWA

Od Okólnika z dnia 30 lipca b. r.

PRZYSTĄPILI :

w *Aiguillon* (Lot-et-Garonne).

Jawojsz Konstanty, d. 15 Lipca b. r.

w *Auxerre* (Yonne).

Zagórowski Józef, d. 10 Lipca b. r.
Zagórowski Maksymilian, ditto.

w *Bruxelli* (Belgia).

Burnejko Antoni, d. 17 Lipca b. r.
Darowski Szymon, ditto.
Kamiński Jan, ditto.
Lubliner Ozeasz-Ludwik, ditto.
Odrzywolski Józef, ditto.
Stępiński Paweł, ditto.

w *Casteljaloux* (Lot-et-Garonne).

10 Conio Kazimierz, d. 30 Lipca b. r.

w *Châlons-sur-Saône*(Saône-et-Loire).

Rogalski Franciszek, d. 18 Sierp. b. r.

w *Colmar* (Haut-Rhin).

Aleksandrowicz Józef-Kalikst, dnia 11 Września b. r.
Grabowski Fryderyk , ditto.
Haack Antoni , ditto.
Roszyński Franciszek , ditto.
Sankowski Mateusz , ditto.

w *Craon* (Mayenne).

Stetkiewicz Antoni , d. 29 Czerw. b.r.

w *Figeac* (Lot).

Bieliński Antoni , d. 5 Lipca b. r.
Bieniewski Roch, ditto.
20 Hołub Andrzéj, ditto.
Kwiatkowski Marcin, ditto.
Kuczyński Tomasz , ditto.
Ostrowski Franciszek, ditto.
Pruszyński Antoni , ditto.
Romanowski Maciéj, ditto.
Szretter Jan , ditto.
Wicewicz Kazimierz, ditto.

w *Grand'Combe* (Gard).

Pawłowski Łukasz, d. 11 Sierp. b. r.

w *Lagrasse* (Aude).

Małas Piotr, dnia 21 Sierpnia b. r.
30 Nowicki Antoni , ditto.

w *Liverdun* (Meurthe).

Kunat Mikołaj-Bolesł., d. 8 Czer. b.r.

w *Londynie* (Anglia).

Dowkontt Jerzy, d. 20 Lipca b. r.
Garycki Łukasz , ditto.
Paszkowski Franciszek, ditto.
Piętkowski Wojciech, d. 20 Sier. b.r.
Płachecki Michał , d. 20 Lipca b. r.
Rutkowski Mikołaj, d. 20 Sierp. b. r.
Staniewicz Emeryk, d. 20 Lipca b. r.
Strygis Ignacy, d. 20 Sierpnia b. r.

w *Lunel* (Hérault).

40 Fijałkowski Jan-Zefiryn , d. 20 Czerwca b. r.

w *Marseille* (Bouches-du-Rhône).

Horodyński Innoc., d. 30 Kwiet. b.r.

w *Metz* (Moselle).

Warga Andrzéj, d. 16 Lipca b. r.

w *Mezin* (Lot-et-Garonne).

Jasiński Ludwik, d. 30 Czerwca b. r.
Szukszta Paweł , ditto.

w *Morteau* (Doubs).

Sulimirski Wincenty, d. 13 Sier. b.r.

w *Nérac* (Lot-et-Garonne).

Manget Seweryn, d. 23 Maja b. r.

w *Nîmes* (Gard).

Chajęcki Aleksander, d. 3 Sierp. b.r.

w *Paryżu.*

Bogdański Stefan, d. 29 Lipca b. r.
Cywiński Władysław, d. 19 Lipca b.r.
50 Kościelecki Leon, d. 6 Wrze. b.r.
Kowalski Edmund , d. 26 Lipca b. r.
Kwieciński Stanisław, ditto.
Laskowski Leopold, d. 12 Wrze. b.r.
Pozorski Jan , d. 1 Sierpnia b. r.
Słubicki Wincenty, d. 18 Lipca b. r.
Witkowski Antoni , d. 19 Lipca b. r.

w *Poitiers* (Vienne).

Górski Antoni , d. 9 Sierpnia b. r.

w *Port-St.-Marie* (Lot-et-Garonne).

Kietliński Feliks, d. 31 Maja b. r.
Plewiński Józef, d. 30 Lipca b. r.

w *Puy-L'Evéque* (Lot).

60 Gieryński Józef , d. 16 Sier. b.r.
Staszyński Jan , ditto.

w *Rochefort* (Charente-Inférieure).

Ostrowski Jan, d. 21 Czerwca r. b.

w *Rouen* (Seine-Inférieure).

Maj Antoni , d. 12 Września b. r.

w *Saint-Amand* (Cher).

Bobiński Michał , d. 15 Sierpnia b. r.
Galiński Gaspard , d. 18 Sierp. b. r.
Ichnatowicz Władysł., d. 15 Sier. b.r.
Karczewski Albert , d. 10 Sierp. b. r.
Ostrowski Feliks , d. 15 Sierpn. b. r.

w *Sarrebourg* (Meurthe).

Falkowski Antoni, d. 11 Sierpnia b.r.

w *Tarascon* (Bouches-du-Rhône).

70 Kitowicz , dnia 8 Sierpnia b. r.

w *Valence* (Drôme).

Karpiński Wincenty, d. 10 Sier. b.r.

w *Vianne* (Lot-et-Garonne).

Leszczyński Wincen., d. 20 Lip. b.r.
73 Mościcki Antoni , ditto.

Z pomiędzy zamieszczonych na Liście jako niewiadomych z pobytu (N. II), zgłosili się do czynności :

Bufanowicz Marcin, w Hâvre.
Gieratowicz Józef, w Figeac.
Haage Leopold, w Condom.
Hryniewicz Paweł, w Mortain.
Juryewicz Szymon, w Figeac.
Lipiński Beniamin-Chry., w Caveyrac.
Orzechowski Juli., w Pont-L'Evêque.
Pachulski Floryan, w Figeac.
Skrzynecki Kasper, ditto.
Skrzynecki Antoni, w St.-Amand.
Szretter Bogusław, w Mortain.
Tymosiak Szymon, w Figeac.

ZMARLI.

Grodecki Cyrylli, dnia 17 Sierpnia b. r., w Montmorency (Aube).
Wysokiński Szymon, dnia 1 Sierpnia b. r., w Tours (Indre-et-Loire).
Zawistowski Stanisław, dnia 25 Sierpnia, w Toulouse (Haute-Garonne).

Niewłaściwie zamieszczony na Liście : Grzybowski Tomasz, wykreślony dnia 21 Września 1839 r. przez Sąd bratni w Clermont-Ferrand, za postępowanie przeciwne zasadom Towarzystwa.

Koléj Sądow Bratnich na kwartał drugi.

Stosownie do § 3 Postanowienia o Sądownictwie z d. 15 Października 1838, koléj Sądów Bratnich na kwartał drugi jest następująca :

Angers, — Angoulême, — Besançon, — Bordeaux, — Clermont-Ferrand, — Hâvre, — La Rochelle, — Lyon, — Montpellier, — Nantes, — Nîmes, — Poitiers, — Reims, — Rouen, — Strasbourg, — Toulouse, — Tours, — Versailles.

Za zgodność :

Sekretarz Centralizacyi.

Wiktor Heltman,

Versailles, dnia 22 września 1846.

W DRUKARNI BOURGOGNE I MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.

OBYWATELE!

Nadużycie, jakie się dotąd w Towarzystwie naszém nigdy nie zdarzyło, znagla mię do zajęcia ci chwil kilku tém pismem mojém.

Wielu Członków Sekcyi Paryż, bliskich świadków usiłowań nieszczęsnéj Centralizacyi naszéj o utrzymanie się przy władzy ze szkodą dla sprawy publicznéj, wniosło przeciwko niéj zaskarżenie w dniu 27 zeszłego miesiąca.

Sekcya przedstawiająca Paryż, zamiast przesłać ten wniosek bezzwłocznie Centralizacyi do odpowiedzi, jak jéj to nakazuje § 74. Organizacyi wewnętrznéj, postanowiła w dniu tymże, zatrzymać ten wniosek u siebie, złożyć go *ad acta*, i niedopuścić przez to by doszedł do wiedzy Ogółu.

Tak więc, najwyższa nasza Instytucya sądownicza zgwałciła prawo, zdeptała zasady na których spoczywa Towarzystwo, wyniosła się nad wolę Ogółu! Uczyniła to z zupełną wiedzą iż popełnia bezprawie,— uczyniła to w najważniejszych dla Towarzystwa i dla sprawy ojczy-

stéj okolicznościach. — Kiedy zewsząd podnoszą się głosy o potrzebę zmiany Naczelnéj Władzy naszéj, kiedy się domagają surowego rozpoznania działań które tak straszną na kraj sprowadziły klęskę, wtenczas jedyna Instytucya mająca bydź dla Towarzystwa rękojmią do przekonania się czyli Centralizacya nie zwichnęła posłannictwa swego, usuwa z pod wiedzy Ogółu, przez gwałt zadany prawu, jedyne środki mogące posłużyć do dojścia prawdy, przywłaszcza sobie wszechwładztwo, sama wyrokuje o najważniejszym dla Ogółu przedmiocie, i wzbrania przemocą by tumany mroczące wzrok Towarzystwa rozwiane zostały. Ależ to już nie pierwsze podobne zamachy!

Kiedy zaraz po upadku ostatniego powstania, kilku Członków Sekcyi Paryż żądało Delegacyi do rozpoznania wypadków, usunięto ten wniosek jako niewczesny; mówiono: poczekajcie, miejcie *zaufanie*, jeszcze nie koniec. I Ogół niczego się nie dowiedział.

Póżniéj, kiedy Centralizacya otrzymała dziwne zlecenie ażeby *sama* działania *swoje* dla nas rozpoznała, byśmy przecież coś wiedzieli, — ona, tak się właściwie zajęła pracą byśmy nic nie wiedzieli, iż najważniejszych świadków działań przygotowawczych, OO. Malinowskiego i Jakubowskiego *nie przywołała*. I Ogół znowu nic nie wiedział.

Kiedy potém ciż Obywatele złożyli deklaracyę iż owe rozpoznanie nie jest prawdziwe, kiedy zadali fałsz

Okólnikowi z 14 Lipca, i oświadczyli gotowość swoję do objaśnień, każdy myślał że nareszcie już teraz Ogół będzie postawiony w możności dojścia prawdy. — Aliści Centralizacya odpowiada na to oświadczenie: To nie jest ani wniosek, ani projekt, po co to podawać do Ogółu? *Ad acta!* — I ogół znowu nic nie wiedział.

Jednakże rozeszła się o tém piśmie wieść.— Mówiono że ktoś tam coś podał, i że to gdzieś ugrzązło. Dla zaspokojenia więc spółobywateli, ogłosiła Centralizacya Okólnikiem, że to tam *dwaj Członkowie* podali pismo, ale to nie był ani wniosek, ani projekt. Oczewiście, na takie ogłoszenie, bez podania lub nazwisk, lub urzędowego stanowiska tych *dwóch Członków*, któżby nie pomyślał, że to pewno musiały bydź tylko jakieś marzenia dwóch nieznanych Obywateli, głosujących tylko i datkujących. I Ogół znowu nic nie wiedział.

Nareszcie Sekcya Tours upomniała się szczerze o Delegacyę do rozpoznania czynności zeszłéj Centralizacyi. Mniemałbyś Obywatelu że podług ustaw naszych wniosku tego nie można zatrzymać. Błąd wielki! — Centralizacya uważa jego przedstawienie za niewłaściwe, dopóki o jéj życiu Ogół nie wyrzecze, — i to z prostéj bardzo przyczyny: więcéj ona spodziewać się może głosów za sobą póki ogół nic nie wie, niż gdyby jéj działania już były rozpoznane.

Tym to ciągłym staraniom aby Towarzystwo w nie-

wiadomości istoty ostatnich działań utrzymać, przychodzi teraz w pomoc zgwałcenie ustawy.

Łatwo przewidzieć dokądby zaszło Towarzystwo gdyby stan podobny potrwał. Garstka ludzi których ostatnie wypadki z politycznéj widowni Towarzystwa strącają, stara się na niéj jakim bądź sposobem pozostać, ażeby wciągnąć Towarzystwo do spólnictwa winy swojéj. Taktyka ich jest bardzo jasna : głaszczmy, schlebiajmy, zaręczajmy że wszystko idzie jak najlepiéj, obiecujmy zbawienie byleśmy tylko pozostali przy władzy; a w ówczas, wpływem jaki ona nadaje, łatwo będzie można przyprowadzić Towarzystwo do tego, iżby lub na zawsze rzuciło zasłonę na minione działania, a szczególniéj na ich przyczyny, lub też by ich rozpoznanie było przez przyjazną nam Delegacyę przedsiębrane ; ktoby się nam przeciwił, ktoby w zdolności nasze w ostatnich wypadkach objawione nie wierzył, będzie wichrzycielem, burzycielem, będzie wykreślony, a zwolna może będzie można wykreślić i tych którzy jedynie są w stanie dostarczyć Towarzystwu objaśnień.

Jest niewątpliwém, iż dążność podobna nie może się utrzymać tylko matactwami lub gwałtem, w których skutku wyniknąć muszą, lub anarchia i wstrząśnienia w Towarzystwie, lub też zrzeczenie się przezeń wszelkiéj wiedzy o przekonaniach swoich i rezygnacya pozostania ślepemi narzędziami władzy.

Przeszkodzić podobnym następstwom jest obowią-

zkiem każdego członka. Staraliśmy się to uskutecznić przez podanie do Ogółu załączonego poniżéj wniosku; Sekcya Przedstawiająca zagrodziła nam do tego drogę przez zniewagę prawa. Ustawy nasze nie przewidziały podobnego zuchwalstwa, i nie wskazują do kogo się udać w podobnych wypadkach z zaskarżeniem Centralizacyi.

Czuję więc sumienny obowiązek udzielenia ci Obywatelu drogą prywatną, gdy urzędowa nie istnie, wniosku któryśmy podali, i czynię to umieszczając poniżéj jego kopią która do objaśnienia cię o stanie Towarzystwa posłużyć ci może.

Zechciéj przyjąć pozdrowienie braterskie.

Ludwik CHŁĘDOWSKI.

Paryż, 3 Października 1846 r.

DO OGÓŁU

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO

POLSKIEGO.

—

Obywatele!

Przez akt wielki, ważną w Stowarzyszeniu naszém stanowiący epokę, potrafiliśmy wyrzec się niejako osobistego i bezwzględnego na kraj działania, wiedzeni jedynie doświadczeniem że podobne czynności massą dokonywane być nie mogły. — Powierzając te najwznioślejsze obowiązki pięciu członkom, i otaczając ich zaufaniem naszém, zostawiliśmy im obszerne pole i dalekie granice, warując sobie zawsze straż i czuwanie nad nimi.

Ostatnie wypadki, nader smutne, nową i srogą klęskę ojczyźnie naszéj zadające, rozpoznanie całéj rzeczy Towarzystwu a jego Centralizacyi zdanie sumiennego z nich rachunku za najpierwszy wskazały obowiązek.

Towarzystwo dobrze pojęło obowiązki swoje, — lecz czy podobnie dobrze pojęła je Centralizacya? — Nie. — Zamiast rzetelnego zdania sprawy, bezstronnego przeglądu wypadków, sumiennego ich ocenienia, wykazania winnych, którzy tak okropnie zawiedli zaufanie nasze, Centralizacya zakrywa ich starannie i mamieniem ogółu wiedzie Towarzystwo do przyjęcia okropnéj odpowiedzialności. — Gdybyśmy, w obec narodu, na ciężki zawód jakiego doznał i na krwawe jego rany byli obojętnymi, gdybyśmy osoby nad miłość ojczyzny przenieśli, stalibyśmy się uczestnikami zbrodni.

Od nas zależą środki jéj uniknienia: surowy sąd powinien dotknąć tych co nas zawiedli, co dla oszczędzenia kropli krwi własnéj, zamiast iśdź w pomoc powstającéj ojczyznie, od niéj odbiegli. — Jaka dziś i na przyszłość z tego okropnego dla nas doświadczenia nauka!

Mieliżbyśmy całą winę na kraj zwalić, i twierdzić iż on sam się poczuł do czynu, sam powstał, i jeżeli upadł, jego tylko w tém wina? Lubo myśl ta w okólniku Centralizacyi jest nieszczęśliwie rzucona, nie śmiemy przypuścić, aby w umyśle prawego Polaka mógł się zrodzić podobny pomysł, wyskok zdrajcy lub szaleńca. Raz jeszcze powtarzamy, że Towarzystwo dobrze pojęło obowiązki swoje, ale nie chce ich pojąć Centralizacya. — Chociaż siedm już upłynęło miesięcy od jéj do Paryża powrotu z nad granic polskich, dotychczas, oprócz dążności i usiłowań ocalenia swych osób, stara się o to jedynie aby brzemie odpowiedzialności jakie na niéj ciąży przenieść na barki Towarzystwa.

My niżéj podpisani dostrzegłszy że Sekcya Paryż, w swéj większości, wszelkiemi środkami, prawemi i nieprawemi, stara się bronić złéj przeszłości Centralizacyi, wprowadzić w obłąd Stowarzyszenie i zapewnić bezkarność nieudolności i niedołęztwu, osłabiając nawet zaskarżenia jakie przeciw Centralizacyi wniesione zostały,— sumiennie się czujemy obowiązani Towarzystwu cały stan rzeczy wykazać. — Aby tego dokonać, winniśmy przedstawić krótki rys zdarzeń zaszłych od chwili kiedy nas pierwsza wieść o wypadkach w kraju doszła, a przedstawienie nasze, *oparte jedynie na protokułach Sekcyi*, aczkolwiek sztucznie spisywanych, stanie się niezbitém i nie mogącém uledz najmniejszemu zaprzeczeniu.

W każdym z was, bez wątpienia, Obywatele, tkwi żywa pamięć tego naturalnego wstrząśnienia zrodzonego pierwszą o powstaniu wiadomością; kiedy pełni demokratycznéj wiary, mieliśmy niewątpliwą nadzieję, że wprowadzenie téj wiary w życie przyniesie drogiéj ojczyźnie naszéj zbawienie. — Zapał i wiara w udanie się powstania tak wielką była w sercach naszych, żeśmy dochodzące nas wieści, smutne lecz prawdziwe, za potwarz i za kłamstwa przez

wrogów Polski rozsiewane uważali. — Niecierpliwi, gotowi biedz w pomoc ojczyźnie, szukaliśmy nadaremnie śladu tych których obowiązkiem było wszystko obmyślić, wszystko przygotować. — Za całą odpowiedź, Ob. Darasz Wojciech, pełnomocny w ówczas i znający całe już brzemie nieszczęść naszych, w przedmiocie jakie powinno być zachowanie się spółczłonków Sekcyi w obecnych okolicznościach, radził: « aby członkowie wstrzymywali się od wszel« kich manifestacyj na zewnątrz Towarzystwa, lecz spokojnie i « gotowi z całą ufnością i wiarą czekali następnych wypadków, » i dodał: « że lada chwila Sekcyą na nadzwyczajne zwoła posiedze« nie. Macie zaufanie w Centralizacyi, ona nikogo nie przepo« mniała. »

Tymczasem coraz smutniejsze dochodzą nas wiadomości; tam rzezie, tam krew płynie, tam łzy matek naszych potokami się leją. Stargane w jednéj chwili nasze pietnastoletnie nadzieje, oczekiwania, przywodzą nas do rozpaczy; kiedy się dowiadujemy że Ob. Darasz wysyła Ob. Korabiewicza dla przywiezienia omdlałéj Centralizacyi. Odtąd jedne po drugich idą mistyfikacye, łudzą nas baśniami, twierdzą że powstanie na miesiąc odłożone, gdy na dniu 15^{tym} Marca zjawia się expedycya z polecenia Centralizacyi, podpisana przez Ob. Heltmana, która brzmi jak następuje:

« Zbieg nieprzewidzianych okoliczności, nakazywał nam do« tychczas zachowywać zupełne milczenie co do wypadków « w kraju zaszłych; teraz nawet przerywamy je jedynie, aby « wezwać was, Obywatele, do cierpliwego jeszcze przez dni « kilka oczekiwania, nieprzedsiębrania żadnych stanowczych kro« ków, nim nowéj od nas rzecz całą wyświecającéj nie odbierze« cie komunikacyi. Spodziewamy się że rozporządzenie to konie« cznością nakazane z wyrozumiałością ocenicie i do niego zasto« sować się zechcecie. » — Omamienie! aby zyskać na czasie!

Członek Jakubowski oznajmia: « że i Ob. Alcyato znajduje się « w Paryżu, że podczas nieobecności Centralizacyi, delegacya « złożona z członków Darasza, Korabiewicza i Stacherskiego za« wiadywała interesami Towarzystwa. » Następnie utrzymując że

Towarzystwo jest bez kierunku, wnosił, « aby Sekcya wyznaczyła « Komisyą któraby zasiągnąwszy objaśnień od dwóch członków « przybyłych o wypadkach w kraju zaszłych, obejrzała stan rze« czy, przedstawiła swoje wnioski Towarzystwu ; » lecz niestety ! Sekcya ufna przyrzeczeniom w liście Ob. Heltmana danym, przeciw wnioskowi się oświadczyła.

Tu zaczęli się ukazywać ludzie użyci do specyalnych posług, nieśmiali, zawstydzeni, nieukontentowani. Obok kilku mniéj więcéj specyalnie ukształconych, użytymi zostali : OOb. Zienkowicz, Mazurkiewicz, Krzyżanowski, Ruszczewski inni, którzy oddając się pracy dla zaspokojenia swych potrzeb, nie dawali żadnéj rękojmi skutecznego służenia krajowi wzawodzie, do jakiego ich powołano. Szanujemy zawsze ich poświęcenie, ale nie możemy pominąć nietrafnego wyboru Centralizacyi.

Na posiedzeniu dnia 22 Marca, odczytano bardzo ciekawy list konfidencyonalny, objaśniający niby w kraju zaszłe wypadki, podpisany przez Ob. Heltmana, z zastrzeżeniem aby został zwrócony Centralizacyi. (1) Wielu niezadowolnionych objaśnieniami niezgodnemi już podówczas ze sprawdzonemi faktami, czuło potrzebę obmyślenia środków służenia sprawie. Ob. Mazurkiewicz radził wybory, a Ob. Ruszczewski usunięcie wszystkich dawnych członków. — Stanęła decyzya zawezwania Centralizacyi do najśpieszniejszych wyborów. Dnia 25 Marca i 5 Kwietnia zaczęliśmy już przyjmować nowych tułaczy. — Nadszedł okólnik zarządzający nowe wybory i tu OOb. Domagalski i Mazurkiewicz wnieśli zaskarżenie Alcyaty i wykreślenie go z Towarzystwa za tchórzostwo.

Na dniu 12 Kwietnia, obszerna dyskusya nad kandydatami całkiem w protokule pominięta. — Ani wzmianki że ogromna większość opiera się kandydaturze Ob. Darasza, (Na 90 bowiem głosów otrzymał tylko 36), ze względu że do wszystkich czynności Centralizacyi należał, bo podług własnego zeznania jako redaktor *Demo-*

(1) Żałujemy mocno iż Centralizacya cofnęła ten dokument, gdyż z niego przekonałoby się Towarzystwo, jak wielka jest sprzeczność tego pisma z Okólnikiem z dnia 14go lipca.

kraty, był niby szóstym członkiem Centralizacyi. Przy późniejszych dyskusyach toż samo ze strony sekretarza przemilczenie, pomimo licznych reklamacyi.

Z tego pokazuje się jasno ówczesne usposobienie Sekcyi Paryzkiéj przeciwne Centralizacyi, i to na szczególną zasługuje uwagę że OOb. Mazurkiewicz i Zienkowicz opierali się silnie kandydaturze Darasza jako mającego uczestnictwo w działaniach i na niego nie głosowali.

Kiedy się to dzieje w Sekcyi, Centralizacya poświęca czas jedynie na układy z naczelnikami różnych stronnictw przez zaufanych, i ogłosi o wielkich zdobyczach. — Stają *pacta conventa*.

Na dniu 10 Maja Demokracya XIX wieku składa deklaracyą.— Od téj chwili zmieniają się pojęcia pisma Demokraty, co kilkakrotnie daje powód do reklamacyi i do żądania, aby ustanowiono komitet redakcyjny.

Na témże posiedzeniu stawia się Alcyato i urąga się ze sekcyi.

Dnia 24 Maja, odbywają się wybory na piątego członka Centralizacyi; nowe protestacye z powodu wprowadzenia do jéj składu interesowanych osób, które o samych sobie wyrokować mają,— jak zwykle bezskuteczne. I tu przypominamy Ob. Lissowskiemu jego oświadczenie że Heltman nie posiada żadnego zaufania w kraju, dziś zaś Ob. Lissowski usprawiedliwia Centralizacyą.

Na dniu 7 Czerwca, okólnik zawiadamiający o zawiązaniu się Centralizacyi, wywołuje uwagi z powodu « że ta nie powinna się « ograniczać na powiedzeniu iż jéj nie pozostaje jak zdać sprawę « z funduszów, ale cóś więcéj i winnych słowach do Towarzystwa « się odezwać. »

Na posiedzeniu 14 Czerwca, Centralizacya zawiadamia Towarzystwo że przystąpiła do rozpoznania czynności.

Nie jestże to najszkaradniejsza ironia? — Heltman, Wysocki, Darasz, Mazurkiewicz i Zienkowicz, rozpoznają czyny Zienkowicza, Mazurkiewicza, Darasza, Wysockiego i Heltmana. I kiedy najsłuszniejsze i najważniejsze wielu członków wnioski pozostają bez skutku, kiedy Towarzystwo ma przystąpić do sądzenia wypad-

ków; członek Korabiewicz, wspólnik Centralizacyi, otrzymuje głosy na komisyę encyklopedyczną, złożoną z niego, z OOb. Domagalskiego, Lissowskiego, Ordęgi i Ponińskiego, która pochwytuje sternictwo sekcyi i wszystko odrzuca, co Centralizacyi nie przypada do smaku. Ta to komisya odciągając nas od rozpamiętywań poważniejszych, bawi nas projektem o prezydencyi wyborowéj w miejsce kolejnéj aż do dnia 19 Lipca, do czasu ukazania się zdania sprawy Centralizacyi. Członkowie Żurawlewicz i Domagalski zapamiętali obrońcy okólnika, tego podług nich arcy-dzieła Centralizacyi, proponują aby za niego Sekcya podziękowała i zwykłym trybem rzucają znowu na pastwę Sekcyi Alcyatę żądając aby go Sekcya Paryż jako przedstawiająca wykreśliła. Ob. Malinowski przedstawia aby z powodu ważności okólnika, wszystkie wnioski odłożono na późniéj — co uskuteczniono.

Na dwóch następnych posiedzeniach toczy się przykra i bolesna dyskusya. Członkowie Malinowski i Jakubowski dotknięci okólnikiem, zadają mu fałsz i składają pismo *wystosowane do Ogółu*, w którém oświadczają « że oni jako dawni członkowie Centraliza- « cyi czują się w obowiązku stanąć przed sądem Towarzystwa. » Zamiast prowadzenia daléj dyskusyi nad okólnikiem, komisya rzuca się do rozbioru ich pisma. Ob. Korabiewicz w imieniu komisyi robi OOb. Malinowskiemu i Jakubowskiemu propozycyą o cofnięcie tego pisma, porozumienie się i *zgodę*. Z tego kroku Towarzystwo Demokratyczne przekonać się może do jakiéj karłowatéj postaci Centralizacya i jéj sprzymierzeńcy sprowadzają przedmioty najświętsze i najwznioślejsze. OOb. Malinowski i Jakubowski wykazują fałszywe pojmowanie Centralizacyi i jemu przypisują wszystkie klęski. — Podług nich nieudanie się powstania i namnożenie tysiąca ofiar, wynika z lekkomyślności Centralizacyi. Ob. Korabiewicz wylanie potoków krwi polskiéj, i zawiedzenie nadziei narodowych utopić usiłuje w pakcie indywidualnym Malinowskiego i Heltmana. Nim stara się zasłonić prawdę *przed związkiem* i zapewnić bezkarność dla Centralizacyi, — szczęściem pakt nie został przyjęty, i głosami 42 przeciw 39, pismo Malinowskiego i Jaku-

bowskiego odesłać do ogółu Towarzystwa z uwagami Komisyi zadecydowano.

Cóż robi Centralizacya pomimo decyzyi Sekcyi? Lękając się ażeby pismo Malinowskiego i Jakubowskiego nie rzuciło nieprzychylnego na nią światła, żeby jéj nie zadało stanowczego ciosu, expedycyą z dnia 30 Sierpnia skazuje je *ad acta :* jako nie będące według jéj wyroku ani wnioskiem ani projektem.

Ob. Chłędowski Ludwik przedstawia, że Ob. Heltman z kilku innymi znajdując się dnia 20 Lutego w Neuberuniu o siedm mil od Krakowa, nie widząc się z Alcyatą, któregoby odwoływaniem mógł się dziś tłumaczyć, mając rozkaz stawienia się nazajutrz w Krakowie, zemknął do Wrocławia, zabierając ze sobą ludzi specyalnych sobie dodanych. — Na dowód tego interpelował naocznego świadka Ob. Jarocińskiego, a ten, dnia 16 Sierpnia, w odpowiedzi na to zapytanie wyraził się: « *iz Ob. Heltman nie* « *uciekł ale cofnął się* ! » Na posiedzeniu 23 Sierpnia, odczytano pismo OOb. Chłędowskiego Adama i Broniewkiego przeciw Centralizacyi i wzburzenie do tego doszło stopnia, że Ob. Domagalski, prezydujący, solwował posiedzenie.

Na dniu 6 Września, Centralizacya w swéj expedycyi zaleca Sekcyi niezwłoczne zajęcie się sprawą Alcyaty. OOb. Chłędowski Adam i Witkowski, żądają aby się zajęto ich zaskarżeniami. — Sekcya wprowadza je w porządek dzienny, i nareszcie skarga Sekcyi Toulouse, zmusza ją do zawiązania się w Sekcyą przedstawiającą, która decyduje odesłanie zaskarżeuia do Centralizacyi, naznaczając jéj termin piętnastu dni do odpowiedzi.

Na następném posiedzeniu, Ob. Januszewicz prezydujący, przynosi odpowiedź Centralizacyi.— Zwrócono uwagę na potrzebę wyznaczenia Kommissyi do rozpatrzenia tylolicznych punktów trzech rozmaitych zaskarżeń, do przedstawienia ich szczegółowo pod głosowanie. — Uwagę tę odrzucono i poprostu przystąpiono do głosowania za lub przeciw zaskarżeniu (1). Opinia przeciw skar-

(1) Zwracamy uwagę Ogółu Towarzystwa o ile podobne głosowanie podchwyce suimenie Członków, prowadzi do fałszywego postanowienia i wskazuje interesowność Sekcyi Paryzkiéj.

dze utrzymuje się większością, — dalej wniosek do głosowania na Kommissyą do redakcyi uwag większości Sekcyi upada, i redakcya zostaje powierzoną prezydującemu i sekretarzowi.

Dnia 20 Września, nadchodzi nowe zaskarżenie od Sekcyi Ingouville, które zamiast przyłączenia do poprzedzających, w celu jedynie zmniejszenia ich wagi, odesłaniem do Centralizacyi o kilkanaście dni opóźniono (2). Ob. Januszewicz odczytuje redakcyę opinij większości nad zaskarżeniem, którą bez żadnego rozbioru hurtem większość przyjmuje.

Oto jest, Obywatele, wierny rys czynności Sekcyi naszéj od pierwszéj wiadomości o powstaniu aż do dziś dnia.

Już siódmy miesiąc mija, jak władza nasza rzuciwszy nas rozmyślnie w ten odment sporów, w to chaos wniosków, w te liczne rozpoczynania różnych przedmiotów bez ich ukończenia, jedynie ma na celu odciągnienie nas od sądu na nią i wyroku, i zrzucenie ze siebie całéj odpowiedzialności.

Będąc bliższymi świadkami tego ogniska, które zamierza pochłonąć Towarzystwo, troskliwi o jego dobro, podnosimy do was głos prawdy, głos sprawiedliwości, czujemy się w obowiązku oświecić Was Obywatele, i wykazać, że jeżeli większość Sekcyi naszéj popiera to szkodliwe dążenie Centralizacyi, to ta większość jest tylko dla omamienia Ogółu, sztucznie przez Centralizacyą stworzona, bo się składa lub z ludzi interesowanych w ostatnich wypadkach, lub mylnie na rzecz się zapatrujących.

Centralizacya, czując dobrze, iż opinija Sekcyi Paryzkiéj, jużto z powodu że jest Sekcyą Przedstawiającą, jużto dla tego że jéj stanowisko daje jéj większą łatwość znajomości rzeczy, może mieć przeważny wpływ na Towarzystwo, starała się ją opanować. Pomocne jéj do tego były nowozaciągnięte siły, świeżozawarte przymierza, i Kommissya prac wewnętrznych, którą raczéj nazwać można Komissyą umorzenia wszelkich dążności do wyjaśnie-

(2) Na posiedzeniu z dnia 27 września, jednakowoż zaskarżenie Sekcyi Ingouville treściwie zebrane wraz z odpowiedzią Centralizacyi dołączono do poprzedzających.

nia prawdy w obec Ogółu: gorliwie się ona zajęła, jakeśmy to już wykazali, oddaniem téj przysługi Centralizacyi.

W pierwszych chwilach taktyka ta Centralizacyi szła dosyć opornym krokiem. — Opozycya powstawała silnie, — więc dla jéj rozbicia puszczono pogłoski, iż ona jest jedynie zformowana w celu wprowadzenia do Centralizaci Ob. Malinowskiego, którego jak rozgłaszano, cały kraj odepchnął.

Ażeby Ogół w téj mierze oświecić, winni jesteśmy złożyć mu najuroczystsze zapewnienie, iż tylko sprawiedliwością i dobrém Towarzystwa powodowani, domagamy się surowego sądu obejmując w nim wszystkich bez wyjątku członków byłych Centralizacyj i zarazem podciągamy podeń Obywateli Malinowskiego i Jakubowskiego.

Pochlebiamy sobie że Towarzystwo podzieli z nami to głębokie przekonanie iż do nowego składu jego władzy, przed wydaniem wyroku, żaden z członków dawnych Centralizacyi nie powinien być powołanym, bo tą tylko drogą dojść możemy do zamierzonego celu. Czyż można było spodziewać się sprawiedliwego wyroku po dzisiejszéj Centralizacyi, któréj członkowie z oskarżonych stali się sędziami we własnéj sprawie?

Nie, Obywatele! Dowodem tego jest fałszywe zdanie sprawy, jest mylne i nierzetelne przedstawienie jéj Ogółowi.

Centralizacya w Okólniku z dnia 14 Lipca r. b. tak się wyraża: « Że propaganda była skończona, materyały nagromadzone, przy« gotowania wszelkie poczynione, co więcéj — cała Polska pa« tryotyczna jedną chęcią zawrzała, chęcią czynu; » i nieco niżéj: « żadnego materyalnego podobieństwa nie było, aby rokazy « odwołujące ruch wszędzie przed terminem wybuchu dojść mo« gły.! » Skąd wynika że ruch nieodwołany powinien był wybuchnąć w całéj swojéj sile, — tymczasém nie wybuchnął. Poznań, Królestwo, Litwa i Wołyń pogrążone były w głuchym letargu, pokazały się tylko wyskokliwe porwania się kilku szlachty, bezsilne powstanie Krakowa i rzeź Galicyjska; zkąd wnieść należy, że propaganda ukończoną nie była, że przygotowania poczynionemi nie

zostały. Alcyato uznany za winowajcę sam jeden z całéj Centralizacyi, za to że ruch odwołał i umknął z Krakowa; lecz i drugi członek Centralizacyi O. Heltman był w Nejberuniu na suchéj granicy Krakowa w wilią powstania.

Zważywszy przeto że Heltman nie widział się z Alcyatą w Nejberuniu, że nie wiedział o odwołaniu ruchu i że najmniejszéj wątpliwości mieć nie mógł iż ruch ten nastąpić musi, jak to sam twierdzi w Okólniku: że był obowiązany stawić się w Krakowie na 21 Lutego a przecież wstecz odjechał, — pokazuje się że powstanie nie tylko przez Alcyatę ale i innych członków sparaliżowane zostało. Ale i ten Alcyato już 5 Kwietnia do wykreślenia podany, za kozła grzesznika przy każdéj okoliczności przedstawiany, którego sprawa zalecona została Sekcyi, osobno expedycyą Centralizacyi, — Alcyato pozostaje w gronie naszém i zdawałoby się że Centralizacya dotknąć się go nie smie, lubo podanie go do wykreślenia od niéj najwłaściwiéj wyjść powinno; — i do czego ją § 14 postanowienia o Sądownictwie najmocniéj i najwyraźniéj obowiązuje i upoważnia.

Z rozbioru Okólnika, musieliście Obywatele, nabrać tego co i my przekonania że, albo przygotowania do ostatniego ruchu dostatecznie poczynionemi nie były, albo tenże ruch sparaliżowany został przez niedołęstwo osób którym kierunek był powierzony; a przecież większość Sekcyi Paryzkiéj stara się usprawiedliwić Centralizacyę z oskarżeń jéj poczynionych.

Ponieważ jednakże usprawiedliwienie takie zadałoby cios śmiertelny warunkowi odpowiedzialności władzy, ponieważ Towarzystwo Demokratyczne usprawiedliwiając dziś Centralizacyę przyjęłoby na siebie historyczną odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki ostatniego ruchu, które pokazują się oczywistym wynikiem błędów i nieudolności osobistéj;

Ponieważ przyjmując odpowiedzialność za władzę, Towarzystwo wyrzekłoby się własnych pojęć o jéj powołaniu, kiedy powiedziało: « Że biada władzy któraby dla dopięcia celu, nie użyła wszyst- « kiego, nie przewidziała wszystkich potrzeb, nie znalazła wła-

« ściwych do zaradzenia środków, nie była początkująca we « wszystkiém, któraby poświęcenie w niwecz obróciła, i gdyby « jéj członkowie zaufanie narodu zdradzić, zamiar zniweczyć, « sprawę tak szczytną zagubićc hcieli; niech wiedzą że i w Polsce « na Brutusach nie braknie. » — Gdzież się podzieli owe Brutusy? — dziś zamiast ujęcia miecza sprawiedliwości, wiją dla Centralizacyi laury i wawrzyny.

Opierając się na wyżej przytoczonych faktach i powodach, dla zaspokojenia własnego sumienia, dla zabezpieczenia się aby władzy naszéj niewolno było tłumaczyć się nieszczęściami i odwoływaniem, aby na przyszłość wyryte miała w pamięci, że kiedy nie można na przód zawrzeć przymierza ze zwycięztwem, to go się zawiera ze śmiercią :

Niżéj podpisani wnoszą żądanie aby Ogół wyrzekł potrzebę przystąpienia do wyboru nowéj Centralizacyi, do powołania przed jéj sąd wszystkich członków dawnego jéj składu; a wyrok tylko wydany przez ludzi bezinteresownych odpowie powszechnemu oczekiwaniu. Wtedy stanie władza silna, posiadająca prawdziwe ogólne zaufanie, a Towarzystwo na dawną pracowania dla Kraju powróci drogę.

Paryż, dnia 27 września 1846 r.

Jansen Stanisław. — Domański. — Pruski. — Jarociński. — Pfeiffer. — Jabłoński Alexander Józef. — Chłędowski Ludwik. — Malinowski Seweryn. — Wojnarowski Józef. — Noakowski J. B. — Gołembiowski W. — Osiecki Alfred. — Waszkiewicz Józef. — Bogusławski. — Mirecki Józef. — Kowalski Edmnd. — Zimnoch. — Benecki. — Rudnicki Wincenty. — Rudzki Alexander. — Borysewicz Symon. — Gutmann.

W drukarni Bourgogne et Martinet, przy ulicy Jacob, 30.

[27]

SEKCYA PRZEDSTAWIAJĄCA TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TEGOŻ TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Sekcya Toulouse i dwaj członkowie Sekcyi Paryż, to jest ob. Chłędowski Adam i ob. Witkowski Maksymilian, trzema oddzielnie podanemi nam pismami, poczynili zarzuty Centralizacyi, od dnia 3go czerwca r. b. urzędującéj, i na mocy tych zarzutów żądają zmiany całego jéj składu.

Po dopełnieniu przepisu wskazanego § 74 organizacyi wewnętrznéj, w myśl § 75 téjże ustawy, w jedno treściwe pismo, zebrane punkta zaskarżeń i odpowiedzi Centralizacyi, przedstawiamy Ogółowi Towarzystwa do decyzyi.

A najprzód *Sekcya Toulouse* wystawiając, jak ważne stanowisko zajmuje Towarzystwo Demokratyczne z położenia i powołania swojego, jak wielkie ma obowiązki w narodowych usiłowaniach, z których, osiągnienie celu, od rozciągłości udziału Towarzystwa zależy; uważając, że udział Towarzystwa tylko za pośrednictwem jego naczelnéj Instytucyi dokonanym być może, zwraca uwagę Towarzystwa na potrzebę niezbędną, powolywania do Centralizacyi osób, które zdolnością, opatrznością działań i przedsiębierczością, jak się wyraża, mogą zyskać i posiadać zaufanie Kraju.

Daléj wystawiając, że wielkie zaufanie Kraju posiadało Towarzystwo Demokratyczne, aż do ostatnich wypadków, kiedy Kraj był w ciągłych stosunkach z Centralizacyą, i jéj członkom w ostatnim ruchu najważniejsze poruczył obowiązki, Sekcya Toulouse, zwraca uwagę Towarzystwa, iż najpierwszą jest jego powinnością, dla zachowania zyskanéj już w opinii Kraju pozycyi, powoływać do Centralizacyi ludzi, którzyby i nadal w Kraju, to samo rozległe mieli zaufanie.

Daléj Sekcya Toulouse uważając, iż kiedy osądzono, że czas propagandy i przygotowania wypełniony, że chwila orężnego wystąpienia nadeszła, i ziemia Polski na nowo potokiem krwi prawych jéj synów zroszoną została, jednak zapasy te z wrogiem, nieprzyniosły jeszcze stanowczego rezultatu, nie stanęły nawet na stopniu rozwinięcia, jakiego się spodziewać należało, że prowadzone przez tyle lat z tak wielką starannością i poświęceniem usiłowania bez żadnéj prawie korzyści, sprowadziły na naród nie obrachowane klęski, badając przyczynę niepowodzenia tego, Sekcya Toulouse pszeto uważa, że przyczyna istnieć musi albo w niedokładném obejrzeniu środków, albo w zaniedbaniu przeważnych względów, albo w błędach ludzi, którym kierunek powierzony — i twierdzi, że najpierwszą jest powinnością Towarzystwa, wejść i rozpoznać powody, niepowodzenia ostatniego przedsięwzięcia, że krok ten winno jest Towawarzystwo Krajowi, opinii publicznéj i samemu sobie, jeżeli nie chce się narazić na nowe błędy i na stratę zaufania Kraju. Lecz czyby dzisiejszy skład Centra-

lizacyi, był w stanie dopełnić tego obowiązku, Sekcya Toulouse oświadcza— iż *wątpi*.

Daléj jeszcze Sekcya Toulouse odnosząc do ostatniego ruchu w Kraju, wyrażenie się Centralizacyi, umieszczone w Okólniku 2^{im}, przytacza z niego słowa następujące: « Przekonania Towarzystwa, po kilkokrotnéj propagandzie, « stały się przekonaniami całéj Polski patryotycznéj, całego pokolenia młode- « go, do którego po wszystkie wieki i we wszystkich narodach, należeć musi « obowiązek początkowania wszelkich ruchów rewolucyjnych — Kraj wyraźnie « poczuł się w sile swojéj, uznał się zdolnym do czynu, dla celu i środkami « według myśli propagandy, i przetoż propagandę dotychczasową uważał za « skończoną, wszelkie wyrabiania zasad, bez przygotowania się jednocześnie « do ruchu, za sprawie narodowéj szkodliwe, za złe niczém nienagrodzone, « za nieufność w siły i wiarę narodową, za nierozważne i występne nawet « marnotrawienie narodowych wysileń i narodowego poświęcenia.... Cała Pol- « ska patryotyczna, jedną chęcią zawrzała, chęcią czynu. »

A powoławszy się na powyżéj wypisany ustęp Okólnika, Sekcya Toulouse twierdzi, że cała wina klęsk, w miejsce zamierzonego celu, na Kraj sprowadzonych, wyłącznie spada na kierowników, i wnosi, że ludzie w zarządzie i kierunku ostatniém powstaniem udział mający, dziś, do spełnienia obowiązków w imieniu Towarzystwa, są niewłaściwymi, bo interesowany w sprawie, będzie złym, bo parcyalnym sędzią — że przeto ludziom takim, jako mającym interes zakrycia prawdy, aby odwrócić od siebie odpowiedzialność, Towarzystwo nie tylko nie może powierzać, wyjaśnienia ostatniego rezultatu, ale nadto, przynajmniéj do czasu, póki rzecz cała wyjaśnioną nie będzie, ludzi tych do Centralizacyi powoływać nie może, bez stracenia wpływu i zaufania w Kraju, bez przyznania się do zupełnéj nieudolności i niedołęstwa politycznego.

Te są powody na których Sek. Toulouse opiera swoje żądanie zmiany Centralizacyi. Po zrobieniu takiéj konkluzyi, Sekcya Toulouse zwraca jeszcze uwagę, że tak jak Centralizacya oświadcza, iż jeden członek z jéj dawnego składu, niedopełnił powinności, tak ten członek, podobne zarzuty czyni Centralizacyi, wnosi przeto Sekcya skarżąca, że nie masz zapewnienia przy kim jest prawda, a zdaniem téj Sekcyi, jest i przy jednéj i przy drugiéj stronie, i gdzie indziéj jeszcze, że przeto byłoby nieroztropnością, powierzać wyjaśnienie tego wszystkiego ludziom, którzy mają interes zakrycia prawdy i związania Towarzystwa solidarnością.

W końcu, Sekcya Toulouse, wniosek swój do Ogółu Towarzystwa, przesyłając Sekcyi Przedstawiającéj, powołuje się na korrespondencyę, jaką w tym przedmiocie prowadziła z Centralizacyą. Z téj korrespondencyi wymieniamy to, co jakikolwiek może mieć związek z dzisiejszém zaskarżeniem, i tak, w pierwszéj expedycyi do Centralizacyi, żąda Sekcya Toulouse, przedstawienia ogółowi Towarzystwa, aby do rozpoznania i wyświecenia powodów ostatnich niepomyślnych wypadków, Ogół wyznaczył trzech Kommissarzy, którzyby wysłuchawszy członków, tak do obecnego, jak i do dawnych składów Centralizacyi należących, zdali stosowny Towarzystwu rapport, a następnie aby wezwali toż Towarzystwo, dla zadecydowania o potrzebie odnowienia wyborów. Żądanie to popiera temi samemi powodami, jakie i teraz we wniosku swoim, wyniesionym przed Ogół, przytacza. W drugiéj expedycyi odnosząc się do Okólnika Centralizacyi, nietrafność, niedokładność zdania sprawy Okólnikiem, przypi-

suje tym samym powodom interesowności członków Centralizacyi. Dalej jeszcze w téj korrespondencyi Sek. Toulouse przytacza, że ruch nie był w całéj Polsce przysposobionym, że odwoływanie raz nakazanego ruchu i znowu go podnoszenie, jest paraliżowaniem, jest najokropniejszém zawiedzeniem, jest zdradą.

2° Obywatel *Chłędowski Adam* uważa: Że Okólnik Centralizacyi z dnia 14 lipca r. b. nieodpowiada warunkom, jakich od naczelnéj Instytucyi, Towarzystwo ma prawo wymagać.

Że przez nierozwagę w redakcyi naraża teraźniejsze położenie Towarzystwa we Francyi, dostarczając nieprzyjaciołom Ojczyzny, powodów do jego niepokojenia.

Że Okólnik jest jednostronny, bo w rozbiorze ostatnich wypadków, nawet nieposzukuje, czyli w pojęciu przygotowania i kierunku tych wypadków, nie było jakiéj wady i winy, przeszłéj Centralizacyi.

Że tę jednostronność, Centralizacya posunęła do tego stopnia, iż mówiąc o jednym tylko członku, pokryła milczeniem, wsteczny ruch drugiego, który (jak ob. Chłędowski się wyraża), z kilku innymi rodakami, stanąwszy na suchéj granicy obwodu Krakowskiego, dniem przed nastąpić mającym wybuchem, do którego nazajutrz miał wpływać, zamiast ruszenia naprzód, pierwszy w tył odjechał o mil kilkadziesiąt — przez to nieodpowiedział położeniu swemu (bo jak utrzymuje ob. Chłędowski), nie mógł mieć wątpliwości, iż ruch nastąpić musi — sparaliżował przybycie na miejsce specyalnych ludzi — a jako Polak, jako członek Centralizacyi, nie powinien był opuszczać stanowiska, ale wytrwać na niém do końca.

Dalej uważa ob. Chłędowski, że okropną rzeź galicyjską, Centralizacya sądzi tylko z bezpośrednich jéj przyczyn, z barbarzyńskiego podżegania Austryi, że nie zważa, iż ta rzeź jest jawnym dowodem, że wbrew twierdzeniom Okólnika, lub nie było tam propagandy między ludem, lub też była niedostateczna — że jeżeli była, to domniemywa skarżący, że w jéj szerzeniu, musiano zaszczepiać, raczéj powody egoizmu niż braterstwa, kiedy wróg użył ich tak straszliwie, przeciwko tym, co nieśli wolność ludowi.

Że twórcy okólnika, nie zważali na to, że jeżeli Austrya wywołała tę rzeź, to przeszła Centralizacya, ciężką nosi winę, kiedy nie dawała baczności na jawne i długie przygotowania wroga, nie umiała ich ocenić i nie przeszkodziła, przez co, utrzymuje ob. Chłędowski, że dawny skład Centralizacyi objawił nieudolność, w ocenianiu żywiołów politycznych, a nowy milczeniem chciał jéj pobłażyć, lub nie jest zdolny do rozważania zjawisk społecznych.

Dalej jeszcze twierdzi skarżący, że Okólnik wywołał zaprzeczenie ob. Malinowskiego i Jakubowskiego, członków dawnéj Centralizacyi, twierdzeń o wyborze systematu działania, że ponieważ ci obywatele zaprzeczający, zadają fałsz Okólnikowi, przeto ob. Chłędowski utrzymuje, że zachwianą jest ufność w naczelną Instytucyę, że Towarzystwo, inaczéj ufności przywrócić nie potrafi, jak nowemi wyborami.

Że Centralizacya dzisiejsza mieści w sobie dwóch członków przeszłéj Centralizacyi, za któréj kierunku usiłowania w Kraju, tak smutny wzięły obrót, a trzech, którzy w jéj czynnościach, mniéj więcéj, mieli udział.

Że roztropność polityczna nakazuje po nieudaniu się wielkich zamiarów,

usunąć ich kierowników, a zatém, że członkowie dawnéj Centralizacyi, do nowego składu wchodzić nie powinni.

Że teraźniejszy skład Centralizacyi ma mniéj powagi, niż ją mieć może i powinna naczelna Instytucya Towarzystwa.

Że do czasów peryodycznych wyborów, najmniéj ośm miesięcy, ze szkodą Towarzystwa trwałby stan obecny, w którym czasie, Centralizacya, porozpoczynaćby mogła działania, do których ani przeszłość jéj składu, ani widoczny brak usposobienia, nie może być rękojmią.

Opierając się na powyższych przytoczeniach, ob. Chłędowski twierdzi, iż z tych jego uwag, powodów i faktów wypływa potrzeba zmiany składu Centralizacyi, bo skład teraźniejszy nie odpowiada potrzebom Towarzystwa, jako wielkiego naczelnego stronnictwa narodowego i jest przeszkodą do połączenia się reszty żywiołów demokratycznych w Emigracyi.

3. Ob. *Witkowski* twierdzi: że wedle § 43 ustaw, Ob. Heltman i Wysocki powinni byli złożyć Towarzystwu rapport, tłumaczący ich zachowanie się w czasie ostatnich wypadków w Kraju, a tego nie dopełnili, że po wyjściu z Centralizacyi Ob. Alcyaty zarządzili wybory wbrew art. 10 postanowienia z d. 5 lipca 1835 roku.

Że aby to nadużycie władzy pokryć, skompletowali się Kommissyą, do czego nie mieli prawa, i w skutku tego wraz z Ob. Daraszem wspólnikiem zgwałcenia prawa ostali się przy władzy.

Że w skutku tego zgwałcenia, wybory są nie legalnie dokonane, a Centralizacya dzisiejsza stoi pod zarzutem intrygi, nielegalnego istnienia, kłamstwa i pod zaprzeczeniem faktów.

Że Ob. Heltman i Wysocki są pod zarzutem co do zachowania się w ostatnich wypadkach, czego Towarzystwo w czasie wyborów nie wiedziało.

Że wybory czynem wotowania nie usprawiedliwiają się — że Towarzystwo przekonawszy się o istnieniu nielegalności wyborów, może je odwołać.

Że wykonanie prawa jest jedyną rękojmią przeszłości, a zastosowanie się przy wyborach do litery i ducha prawa, jest jedyny sposób nakazania szacunku dla władzy.

Że Centralizacya będąc nielegalną — jest skrępowana zarzutami — przez co wszelkie oppozycye są legalnemi, a to prowadzi Towarzystwo do rozwiązania.

Że tego położenia Centralizacya nie rozumiała, nierozumie i rozumieć nie będzie bo jéj chodzi o usprawiedliwienie gwałtu i niesprawiedliwości; dla tego Ob. Witkowski żąda zmiany całego składu Centralizacyi.

Na te trzy oddzielne pisma odpowiadając Centralizacya oświadcza: iż zarzuty jakkolwiek obszerne i liczne, dają się sprowadzić do trzech punktów:

1. Że członkowie dzisiejszéj Centralizacyi nie mogą posiadać zaufania Kraju, bo do jéj składu powołano dwóch członków z Centralizacyi dawnéj, którzy winni są: już to że nie dopełnili powinności swojéj, już to że pod ich zarządem i kierunkiem zaszły ostatnie wypadki.

2. Że przystępując do nowych wyborów, zeszła Centralizacya nie objaśniła Towarzystwo o zaszłych wypadkach.

3. Że dokonane wybory na członków dzisiejszéj Centralizacyi nie są legalne, i że prawo pogwałcone zostało w tém, że przybrano do uzupełnienia składu Delegacyę, i w tém że do nowych wyborów Towarzystwo wezwano.

Przystępując do odpowiedzi na te trzy punkta, Centralizacya tak się wyraża.

« Będziemy oględni, bo wiedząc jakie wyrazy nasze sprowadzić mogą następstwa, powołać się musimy na dawniéj wyrzeczone słowa, nie zaś nowe objaśnienia przywodzić.

Co do 1go oświadcza : Powiedzieliśmy już w sprawozdaniu naszém jakie przyczyny sprowadziły ostatnie wypadki, na to skarżący nie dali żadnéj uwagi, przypominamy również, co tam także rozwinęliśmy, że odróżnić należy propagandę, przygotowanie do czynu, i czyn sam ; bo wtedy dopiero zrozumieć można udział, rozciągłość działania i rodzaj kierunku Centralizacyi w każdym z tych przypadków. Bliższa rozwaga i głębszy sąd o rzeczach, dałby im inne wyobrażenie, o zarządzie i kierunku, o udziale i winie Centralizacyi, jako też o ile i w jakich okolicznościach, takowa na Centralizacyą spadaćby mogła. Co się zaś tyczy dwóch pozostających członków dawnéj Centralizacyi, ci byliby winni, gdyby mogąc wziąść udział, w ostatnim ruchu udziału nie wzięli, lub biorąc udział, unieśli głowy z powszechnego rozbicia.

Byłże aby jeden z tych przypadków ? Nie, — i po wszechstronném objrzeniu rzeczy, powiedzieliśmy już to w sprawozdaniu naszém. Obwinianie dzisiejsze przez jednego z dawnych członków Centralizacyi, który sam oskarżony i potępiony został, który w téj właśnie chwili do Francyi uchodził, kiedy się inni do Kraju zbliżali, który, jakto w piśmie swojém daje do zrozumienia, milczenia z ich strony dla zasłonienia się przed opinią publiczną pragnął, obwinienie takie, jako zemstą osobistą wywołane, na żadną uwagę zasługiwać nie może. Wszakże on sam nie musiał mieć tego przekonania przed sprawozdaniem, i nie stawiał na równi, dwóch innych z sobą co do winy, kiedy po ostatnich wypadkach zezwalał na usunięcie siebie z Centralizacyi, i im samym, wypełnienie obowiązków całego składu, zostawił.

Te okoliczności, te usprawiedliwiające powody pozostania przy kierunku dwóch członków byłéj Centralizacyi, pojmowało przy wotowaniu Towarzystwo całe, i to usuwa *drugi* uczyniony nam zarzut. Ale nie dosyć na tém, skarżący tyle przynajmniéj powinniby, przypuścić w nas zamiłowania sprawy powszechnéj i oględności na dobro publiczne, że nie pozostawalibyśmy ani chwili przy kierunku, i pierwsi Towarzystwo, do nowych zawezwali wyborów, gdybyśmy spostrzegli iż : pobyt dwóch członków zeszłéj Centralizacyi, w jéj składzie dzisiejszym, stawiać może w czynnościach naszych, jakiekolwiek zawady

Co do 3 mówi Centralizacya. « Prawdą jest że dawna Centralizacya zmniejszona do dwóch członków, przybrała Delegacyę. Prawdą jest, że wraz z delegacyą do nowych powołała wyborów, ale nie taiła tego przed ogółem Towarzystwa, ale kroki swoje publicznemi przez okólniki zrobiła, ale upoważniały ją okoliczności i wypadki ówczesne — bo im złe było większe, tém śmieléj i spiesznéj działać należało. I zrozumiało to Towarzystwo, bo zatwierdziło jéj kroki, i ani jeden głos w oppozycyi nie powstał. Mieliżbyśmy więc być winni, że nie opuściliśmy kierunku, że nie zwątpiliśmy o sprawie, że wszystkie obróciliśmy starania, aby od razu postawić ją na stanowisku właściwém, żeśmy ani na chwilę kierunku od Demokracyi oderwać nie dozwolili ?

Co do innych zarzutów skargi, Centralizacya oświadcza :

« Pomijamy zarzut iż przez nierozwagę w redakcyi Okólnika, naraziliśmy na niepokojenie Towarzystwo, i podaliśmy przeciwko jego bytowi broń nieprzyjaciołom Ojczyzny ; pomijamy zarzut że za mało powiedzieliśmy, czy były i jakie wady w pojęciu, przygotowaniu i kierunku wypadków, bo zarzuty te albo są

bezzasadne, albo wywołując lekkomyślnie do rozciąglejszego mówienia, wepchnęłyby nas właśnie na drogę kompromitacyi, którój się skarżący obawia.

Pomijamy równie zarzut iż trzech członków teraźniejszego składu Centralizacyi w czynościach dawnéj, mniéj więcéj miało udział; bo tym sposobem, chybaby tylko tych, zaufaniem obdarzać Towarzystwo musiało, którzy byli bezczynnymi, lub stojąc dawniéj po za Towarzystwem, przypatrywali się spokojnie jego usiłowaniom, bo wreszcie do ilużby to członków Towarzystwa, zarzut ten zastosować nie można, którzy przychodząc Centralizacyi w pomoc pracą, radą i poświęceniem, mniéj więcéj w jéj czynnościach brali tém samém udział; w czynnościach, ale nie w kierunku — dwie rzeczy różne, które skarżący miesza i za jedno uważa.

Pomijamy i to, że rzeź Galicyjską wywołało albo to, że propagandy nie było, albo że ona była niedostateczna i na egoizmie oparta, albo że wywołała ją propaganda nieprzyjacioł Kraju, któréj Centralizacya nie umiała zapobiedz, bo zarzuty te mogą być tylko zrobione przez przeciwników Demokracyi, albo przez ludzi, którzy nie znając prac i usiłowań Towarzystwa, nie wiedzą ani jaką była propaganda jego, ani jakiemi szerzona środkami, ani jakie Towarzystwo przyjęło do niéj zasady.

Téj treści odpowiedź Centralizacya tak zakończa. « Oto jest odpowiedź nasza, teraz do Towarzystwa wyrzec należy. — Spokojni o sąd jego, na naszym stanowisku wytrwamy. — Przyjmując, włożone na nas jego wolą obowiązki, wiedzieliśmy na jakie narazimy się attaki; ogłaszając sprawozdanie, wiedzieliśmy ile potrącimy osobistości, a w następstwie jak namiętne wywołamy głosy. Ale liczyliśmy na Towarzystwo, wiedzieliśmy iż ono nam pomocy nie cofnie, i dopomoże do uspokojenia niepokojów wewnętrznych, które po ostatnich w Kraju wypadkach, i wobec usiłowań przeciwników Demokracyi, chcących zgodę i jedność między nami rozerwać, koniecznie powstać musiały.

OPINIJA SEKCYI PRZEDSTAWIĄCÉJ.

Po przedstawieniu punktów zaskarżeń i odpowiedzi, nie widzimy potrzeby, wystawiać wam Obywatele, ważności przedmiotu, który pod decyzyę waszą przynosimy, bo pojmujecie to dobrze, że ile koniecznem jest, odwołanie, bez stracenia chwili czasu, władzy nie odpowiadającéj powołaniu swemu, tyle znowu porywcze jéj zmienianie, bez gruntownie usprawiedliwionego powodu, częstokroć może nietylko przerwać zabiegi i stosunki zewnętrzne Towarzystwa, ale nawet, jeżeli nie udaremnić jego dążność, to na wielkie narazić straty.

Trafne ocenienie wyniesionéj przed wasz sąd kwestyi, zależy od rozpoznania działań zaskarżonego składu Centralizacyi, które przedsiębrał w moc § 1° postanowienia Ogółu z dnia 29 Marca 1837 r., rozpoznanie to przecież, że zwykłą, innym przedmiotom jawnością, traktowane być nie może, bo tego wymaga i dobro sprawy publicznéj, obecnie z największą usilnością, z użyciem najsubtelniejszych środków chytrości, przez wrogów naszych śledzonéj, i jawności takiéj, ustawa z dnia 29 Marca r. 1837 § 5^{m} wyraźnie zabrania; ustawa ta, dla członków Towarzystwa, czyniąc nieprzystępnemi posiedzenia Centralizacyi, mające za przedmiot

czynności zewnętrzne, za cel takiego postępowania, miała zakrycie zewnętrznych stosunków przed Ogółem.

W rozpoznaniu przeto dzisiejszéj sprawy, wyniesionéj po usiłowaniach wprawdzie przerwanych, skompromitowanych, ale niezakończonych, jawność jest niepodobną, lecz szczególniéj uwagę waszą zwrócić należy na to, czyli zaskarżeni dopełnili lub zaniedbali postanowienie Ogółu z dnia 29 Marca r. 1837 § drugim objęte.

Dla tego też, Obywatele, niespuszczając z uwagi przezorności, powyżéj powołanemi powodami zaleconéj, nim przystąpimy do otworzenia wam opinii naszéj, widzimy potrzebę zastanowienia was nad tém, co Centralizacya jako władza wasza, a w stosunku do Kraju, jako wasz pełnomocnik na zewnątrz, miała obowiązek i mogła przedsięwziąść, a w czém do woli Kraju, do decyzyi sprzysiężonych, Kraj reprezentujących, zastosować się obowiązaną była, czyli jaśniéj mówiąc, aby obecny proces postawić na właściwém stanowisku, przywiedziemy wam na pamięć, w jakich stosunkach względem Kraju zostaje i zostawać może Towarzystwo, i w czém winno uległość woli Kraju, pod utratą wpływu, w tém wielkiém dziele odrodzenia Polski.

Towarzystwo nasze nieograniczając się na wyrobieniu, w łonie swojém, myśli i pojęć demokratycznych, jakie za jedyną zasadę ogólnego powstania, a następnie społecznego bytu Polski, posłużyć mogą i powinny, — pojęło dobrze, że obowiązkiem jego jest, starać się wszelkiemi sposobami o upowszechnienie w Kraju tych zasad i przekonań, bo silną ma widzę, że tylko pod tym warunkiem powstawszy, Polska istnieć może; lecz nie mogąc samo przez siebie pracować na téj drodze, upoważniło władzę swoją do zastąpienia siebie i wejścia z Krajem w stosunki. Wszakże opatrzywszy mandatem takim pełnomocnika swego, pod względem kierunku działań na miejscu, ani mogło, ani chciało przesądzać woli sprzysiężonych w Kraju, jego ludność reprezentujących, a zatém aż do czasu wszechwładnych.

Dlatego też, jak obowiązkiem było Centralizacyi przenieść do Kraju wyrobione w łonie Towarzystwa myśli i pojęcia, aby podnieść i utwierdzić żywioły demokratyczne polskie, zdolne wywołać czyn odpowiedni celowi, tak zadecydowanie tego, czyli te żywioły już utwierdzone i do odpowiedniéj potęgi wyniesione zostały, a następnie i czyn zarządzić, sam tylko Kraj zadecydować, mógł i był w stanie.

Z tego samego wychodząc stanowiska, uważamy, że ani zarząd, ani kierunek w ostatniém powstaniu, nie mogły być udziałem Centralizacyi — i istotnie też nie były, bo o tém przekonywa odezwa, instalowanego w czasie powstania Rządu w Krakowie, donosząca z kogo się właściwie miał składać Rząd Narodowy. Wezwanie do tego Rządu, jednego członka Centralizacyi, jest tylko dowodem zaufania Kraju, jakie Towarzystwo pozyskało.

Wreszcie, jak roztrząsanie tego przedmiotu na drodze, na jaką go skarżący chcą wprowadzić, nie tylko byłoby bezowocném, ale może i bardzo szkodliwém; tak godném jest uwagi, że okoliczności jakoby wyda-

rzone w Polsce lub na jéj granicach, są przytaczane przez ludzi, którzy tam nie byli, i przytaczający podnoszą je wtenczas, kiedy nie czynią tego ci, co mieli czynny udział w przysposobieniu i podniesieniu powstania, a teraz pomiędzy nami się znajdują. Przytaczania też takie jako zasadzające się na słyszeniu lub domyśle, za usprawiedliwiające żądania skarżących, uważanemi być nie mogą.

Przed zakończeniem tych naszych ogólnych uwag, nadmienimy jeszcze, że w skutku wyborów przez Ogół dokonanych, Centralizacya od dnia 3go Czerwca r. b. urzędująca, z charakteru powołania swojego, związana na przyszłość odpowiedzialnością za czynności urzędowania poprzedzających Centralizacyj; jest właśnie tą Instytucyą, która roztrząsnąć, ocenić działania poprzednich Centralizacyj — i o nich przed Ogółem otworzyć zdanie swoje, obowiązek miała — i takowy wykonała wydanym przez siebie okólnikiem.

Schodząc teraz do szczegółowego rozbioru zaskarżeń, uprzedzamy was Obywatele, że z nich pominiemy te, które po odniesieniu do uwag naszych, dopiero co przedstawionych, łatwo ocenić potraficie.

W szczególności zaś uważamy:

Że powątpiewanie Sekcyi Toulouse, czyli obecny skład Centralizacyi jest w stanie zbadać i rozpoznać powody niepowodzenia ostatniego przedsięwzięcia, nastręcza uwagę, iż ta Sekcya wątpiąc, nie ma ustalonego zdania o potrzebie zmiany Centralizacyi.

Że zarzut « iż ludzie którzy mieli udział w zarządzie i kierunku ostatniego powstania, dziś do spełnienia obowiązków w imieniu Towarzystwa, są niewłaściwi » nie da się zastosować do żadnego z członków dzisiejszéj Centralizacyi, bo członek który miał mieć udział w Rządzie, do dzisiejszego składu Centralizacyi nie należy.

Że zarzut « iż jak Centralizacya oświadcza, że jeden członek dawnego składu Centralizacyi, nie dopełnił powinności, tak ten sam właśnie członek czyni zarzut Centralizacyi » jest bezgruntownym, bo oświadczenie Centralizacyi, opiera się na czynie jawnym, publicznie znanym, w Dzienniku Rządowym Krakowskim ogłoszonym, a zarzut tego członka z publicznie ogłoszonego czynu znanego, za wiarogodny uważanym być nie może.

Co do zaskarżenia wyniesionego przez obywatela Adama Chłędowskiego uważamy:

Że zarzut « nierozwagi w redakcyi Okólnika, przez którą miano narazić Towarzystwo na niepokojenie » jest w sprzeczności z zarzutem « nieposzukiwania przez okólnik, czyli w pojęciu, przygotowaniu i kierunku wypadków, nie było jakiéj wady i winy Centralizacyi » — Bo naganiając redakcyę okólnika ze względu na niepokojenie, obywatel Chłędowski wymaga po Centralizacyi, aby okólnikiem poszukiwała winy przeszłéj Centralizacyi — wszakże poszukując tym sposobem winy, trzebaby wyjaśnić co, gdzie, przez kogo i z kim przedsiębraném, lub zaniedbaném było, i tym sposobem dostarczyć materyałów nietylko do niepokojenia, ale i do prześladowania kogoś więcéj..... Uważamy przeto, że jak to, co ze wzglę-

du na Towarzystwo w okólniku czytamy, już nie w jednêm miejscu wypowiedziano, tak oświadczenie w tymże okólniku, iż najpierwszą czynnością Centralizacyi było obejrzenie przeszłości, które ją postawiło w możności rozpatrzenia i ocenienia środków, przez poprzednie Centralizacye przedsiębranych, powinno być uważane za dostateczne, bo Towarstwo ani żądać ani dozwoliéby mogło, aby szczegóły jawnie głoszonemi być miały, i z tych powodów Towarzystwo zwykle poprzestaje i poprzestać powinno, na zdaniu nowo obranéj Centralizacyi, zdaniu wydaném po roztrząśnieniu czynności poprzednio Centralizacyj urzędujących.

Co do twierdzeń pod względem propagandy i baczności na zbrodnicze zamiary Austryi.

Uważając, przez kogo bezpośrednio lub pod czyim kierunkiem pomiędzy ludem propaganda w Kraju, skutecznie prowadzoną być mogła.

Dalej uważając, że na drodze propagandy czyn i przykład z siebie dany, przez tych którzy są w możności go dania, silniejszą i skuteczniejszą jeszcze jest propagandą, jak słowo.

Że dla największej części ludności polskiéj, stanowczém słowem propagandy jest czyn powstania.

Że polegli pod morderczém żelazem katów Austryi, i ci co dotąd jęczą w kajdanach we wszystkich zakątkach Polski, są to właśnie ofiary zemsty wrogów naszych za to, jak się i Ob. Chłędowski wyraża, że nieśli wolność ludowi.

Należy koniecznie wierzyć, że jak powstanie miało cel demokratyczny, tak i szerzone zasady, były demokratyczne.

Już znowu z miary użytych sposobów i skutków, chytrych zabiegów Austryi, która do ich spełnienia jak to publicznie wiadomo, użyła zaprzedanych sobie służalców i potępionych, wyrzuconych z łona ludu Polskiego zbrodniarzy, łatwo można ocenić, czy przeszkodzenie od Centralizacyi zależeć mogło.

Podnoszenie przez Ob. Chłędowskiego tych dwóch dopiero co wymienionych zarzutów, jak jest niewłaściwém, tak raczéj jego nieświadomości i braku praktycznéj znajomości żywiołów polskich, dowodzi.

Co do powodów które Ob. Chłędowski przytacza, jakoby posługujące do usunięcia dwóch członków Centralizacyi z dawnego składu—Powołujemy się na to, co w ogólności o kierunku i zarządzie powiedzieliśmy; co zaś do trzech innych członków dzisiejszéj Centralizacyi, jéj odpowiedź za dostateczną uważamy. A zarzut, że jeden z członków zamiast dotrwać na stanowisku, w tył odjechał; jako gołosłowny pomijamy.

Lecz pozostaje nam do wyjaśnienia okoliczność, z której Ob. Chłędowski wywodzi : że zadaniem, przez Obywateli Malinowskiego i Jakubowskiego fałszu Okolnikowi, zachwianą jest ufność w naczelną Instytucyę. Rzecz się tak miała, « na posiedzeniu Sekcyi Paryż, kiedy przystąpiono do czynienia uwag nad Okólnikiem, z dnia 14 Lipca b. r.; Obywatele Malinowski Tomasz i Jakubowski Henryk, ze względu na tę część Okolnika, gdzie Centralizacya mówi o zdaniu większości i mniejszości członków Centralizacyi, podali pismo, którego przedstawienia Ogółowi za pośrednictwem Centralizacyi

żądali. — Sekcya Paryż jakkolwiek pismo to uznała być niewłaściwém, bezzasadném i szkodliwém, odesłała go do Centralizacyi, a Centralizacya na dniu 29 Sierpnia r. b. odpowiedziała; « iż pismo to, nie będąc ani wnioskiem, ani projektem, nie może być za pośrednictwem Centralizacyi Ogółowi przedstawione; że jeżeli chcą rzeczywiście ci Obywatele wnieść jaki projekt, wyraźnie sformułować go winni; jeżeli zaś mają zamiar zaskarżyć obecny skład Centralizacyi, powinni pismu swojemu nadać niedwuznaczną formę oskarżenia, i udać się do Towarzystwa właściwą do tego drogą. » — Po zapublikowaniu takiéj odpowiedzi w Sekcyi Paryż, w poparciu podanego pisma, nic ze strony Obywateli Malinowskiego i Jakubowskiego nie wniesiono, źródło przeto z którego Ob. Chłędowski czerpie twierdzenie *zachwiania ufności w naczelną instytucyę*, nie dostarcza dowodu mogącego usprawiedliwić ten zarzut.

Takiém ocenieniém zarzutów które wymieniliśmy, jakoteż i w skutek ogólnych naszych uwag, upadają wszystkie inne przytoczenia Obywatela Chłędowskiego.

W ocenieniu zarzutów przez Ob. Witkowskiego poczynionych:

1. Co do niezdania rapportu Ogółowi przez Obywateli Heltmana i Wysockiego, uważamy: iż zarzut ten jest niewłaściwy, bo czynność członków zeszłéj Centralizacyi, roztrząsa i ocenia jéj nowy skład, co też jak Okólnik z dnia 14 Lipca r. b. naucza — dopełnioném zostało.

2. Zacytowanie § 10 ustawy z dnia 5 Lipca 1835 r. jest także niestosowne, bo § ten mówi o rozpędzeniu Centralizacyi.

3. Powołany przez skarżącego § 4 ustawy z dnia 29 Marca 1837 roku, właśnie upoważnia Centralizacyę do dobierania członków Towarzystwa, do pomocy. Podobnie też uważamy, że wezwaniem do wyborów prawo dopełnioném zostało, bo w skutek wszechwładnéj woli Ogółu stanął nowy skład Centralizacyi, — a wzywając do wyborów Okólnikiem z dnia 25 Marca r. b.: o dobraniu Delegacyi Ogółowi doniesiono. Uważamy przeto że działano legalnie, bo działano w myśl § 43 i 44 Ustawy Organi., a następnie że mandat służący dzisiejszéj Centralizacyi, wydał Ogół na legalnéj drodze; że nieudowodnione zaskarżenie o intrygi, raczéj chęci zakłucenia porządku, aniżeli troskliwości o dobro Towarzystwa dowodzi.

Temi uwagami powodowana Sekcya Przedstawiająca, jest *opinii* że zarzuty objęte zaskarżeniami, są niesłuszne, nieusprawiedliwione, a następnie że żądania na nich oparte, skutku mieć nie mogą, i podajemy do rozstrzygnienia kwestję.

Czyli poczynione Centralizacyi zarzuty są słuszne lub nie?

Zastanówcie się Obywatele, czy powołani wolą Ogółu do składu dzisiejszéj Centralizacyi, nadużyli, lub czy są godni zaufania waszego; a wtenczas dopiero, dając bezstronne zdanie wasze, pokażcie że powodowani jedynie dobrém sprawy publicznéj, służących wam praw jako Ogółowi, właściwie i bez uległości zabiegom, użyć umiecie.

Niech się nikt z was nie usuwa od wotowania, od spelnienia tego, najważniejszego obowiązku członków Towarzystwa.

Przesyłajcie nam najspieszniéj wotą wasze, bo spiesznem ale sprawiedli-

wém rozstrzygnięciem tego przedmiotu, przyczynicie się do skuteczności działań władzy waszéj i położycie tamę niepokojeniu Towarzystwa, przez jego własnych, a nieoględnych członków.

Termin do wotowania naznaczamy dni piętnaście, licząc od dnia wysłania tego Okólnika.

W zebraniu wotów zastosujemy się do przepisów §§. 70 i 71 Ust. Orga. Wew. objętych. Lecz dla postawienia nas w możności rychłego ogłoszenia rezultatu wotowania, zechcą Sekcye zastosować się najskrupulatniéj do przepisów, wymienieniem ilości *za* i *przeciw* wotujacych.

Działo się na posiedzeniu Sekcyi Przedstawiającéj — w Paryżu dnia 20 Września 1846 roku.

Pozdrowienie braterskie.

Sekretarz, Feliks KSIĘŻARSKI. Prezydujący, Teofil JANUSZEWICZ.

Już po wydanéj przez Sekcyę Przedstawiającą opinii, o zarzutach zaskarżeniami Sekcyi Toulouse, obywateli Chłędowskiego i Witkowskiego objętych, odebraliśmy zaskarżenie Sekcyi Ingouville i takowe Centralizacyi dnia 20 września zakommunikowaliśmy.

Sekcya Ingouville donosi, że na dniu 14 sierpnia r. b. podała Centralizacyi swoje uwagi nad Okólnikiem i ocenienie ostatnich w Krakuju wypadków, w przekonaniu: iż przedmiot ten zasługuje na rozjaśnienie przez powszechną w Towarzystwie dyskussyę, dla wyrobienia wiedzy dzisiejszego stanowiska, pojęcia ostatniéj klęski i jedności myśli do przyszłych działań. Ponieważ Centralizacya tego przedmiotu nieprzedstawiła Ogołowi, Sekcya Ingouville występuje z zaskarżeniem treści następującéj:

Że Centralizacya w Okólniku powinna była wymienić motywa zdania mniejszości członków dawnego składu Centralizacyi.

Że propaganda w Kraju nie była dostatecznie posuniętą, albo wcale do włościan nie doszła, albo bardzo mało.

Że nieprzezorności Centralizacyi, nie usprawiedliwia cała ohydność polityki Austryi i rozrzucone za głowy pieniądze.

Że potępienie jednego członka Centralizacyi, nieusprawiedliwia innych jéj członków solidarnie odpowiedzialnych, którzy nie tylko ani jednego żołnierza do Kraju wcześnie nie wysłali, sami na miejscu nie stanęli, ale innych członków Towarzystwa cofnęli.

Że Centralizacya w skutku ostatnich wypadków, ufności na przysłość mieć nie może.

Że członkowie którzy nowo weszli do Centralizacyi, przyjąwszy obronę i solidarność dotychczasowego kierunku, skończyli swój polityczny zawód na drodze przewodniczenia Towarzystwu.

Nakoniec Sekcya Ingouville oświadczając, iż nie może pominąć tego że opinija Centralizacyi w Okólniku 2im o ruchu krakowskim jest w sprzeczności z kommunikacyą przez jednego jéj członka podpisaną, wnosi, że Towarzystwo dzisiejszy skład Centralizacyi, od kierunku cofnąć powinno.

Centralizacya w odpowiedzi oświadcza, « iż na zarzuty téj samėj treści, trzema poprzedniemi zaskarżeniami objęte odpowiadając, wykazała ich bezzasadność, teraz przeto powołuje się na poprzednią swoją odpowiedź.— Co do uwag przesłanych jéj przez Sekcyę Ingouville na dniu 14 sierpnia r. b., tak rzecz wyjaśnia: « Niektórzy członkowie Sekcyi Havre, nie podzielając zdania jéj większości, pod względem pojmowania obecnego stanu Towarzystwa, oderwali się od niéj, a zawiązawszy się w oddzielną Sekcyę Ingouville, przesłali Centralizacyi, nieprzychylne stanowi Towarzystwa oświadczenie. Centralizacya zwracając ich uwagę na niestosowność, na szkodliwość kroku, jaki uczynili zawiązując się w oddzielną sekcyę, i odrywając się od téj, w któréj przez tyle lat wspólnie naradzać się nie mieli przeszkód, odpowiedziała, że przedstawione przez nich pismo, nie będąc ani wnioskiem, ani projektem, ale oświadczeniem zdania, nie kwalifikuje się do przedstawienia go Ogółowi, stosownie do § 23, lit. *b.* »

OPINIJA SEKCYI PZEEDSTAWIAJĄCÉJ.

Uważając, że zarzuty objęte zaskarżeniem Sykcyi Ingouville, są téj samėj treści, w jakiéj przedstawiliśmy wam Obywatele, na dniu 26 b. m., zarzuty z innych trzech zaskarżeń, czynić nowe uwagi, nie widzimy potrzeby — i wzywamy was, abyście w przeciągu dni 15 wotując, dali wasze zdanie o zarzutach wszystkiemi czterema zaskarżeniami objętych.

Działo się na posiedzeniu Sekcyi Przedstawiającéj, dnia 27 września 1846.

Podpisano jak wyżéj.

Adres Sekcyi Przedstawiającéj jest à Mr. Księżarski, rue des Mathurins St.-Jacques, N. 4.

Wysłano z Paryża dnia 30 Września 1846 roku.

W DRUKARNI BOURGOGNE I MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.

SEKCYA PRZEDSTAWIAJĄCA TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Kiedy pod dniem 30 b. m. przedstawialiśmy wam do decyzyi skargi na Centralizacyą wniesione, nie sądziliśmy aby już z czém inném jak z raportem z wotowania waszego mieliśmy powód, wystąpić, i mogliśmy tak mniemać tém śmieléj, że w przedstawieniu skarg zachowaliśmy zupełną bezstronność, a w opinii naszéj nad niemi umiarkowanie bez granic. Świadkowie wielu postępków, wielu zamachów przeciw Towarzystwu, nie chcieliśmy ich wszakże podnosić, bo sądziliśmy że chociaż przestrogi i rady nasze skutkować nie mogły, uspokoi jednak wzburzone niektórych osób a szkodliwe namiętności, czas, rozwaga a wreszcie sąd wasz ostateczny. W przewidzeniu naszém omyleni zostaliśmy. Dwudziestu dwóch członków Sekcyi Paryż gwałcąc nasze prawa, targając wszystkie naszego związku węzły rozesłało wam swe pismo, którego szkodliwą dążność łatwo ocenić potraficie. W takim razie dłużéj milczeć nam nie wypada, bo tym sposobem moglibyśmy stać się może wspólnikami uwiedzenia waszego. Opowiemy zatém jak miały się rzeczy, przedstawiając naprzeciw zmyślonym w rozrzuconém piśmie faktów, prawdziwe.

Ostatnie wypadki w ogóle Towarzystwa i w Emigracyi całéj, zbyt krótkie sprowadziły zamieszanie; bo nieszczęścia kraju dotknęły nas srodze, ale nie przyniosły zwątpienia, nie odebrały odwagi. Uczuliśmy że im niebezpieczeństwo większe tém bardziéj łączyć się nam należy, im nieszczęścia dotkliwsze, tém spieszniéj i energiczniéj działać przystoi. Uczucie to objawiło się czynem, szeregi Demokracyi zdwojono — to wam wszystkim wiadome.

Ale ta zgoda, ta wzrastająca, między rozdzielonymi dawniéj, jedność, — nie podobała się ludziom, których powiernikami były widać przeciwne nam pisma, zapowiadające już wtedy zamieszanie i rozbicie Towarzystwa. Objawiła się też chęć zawichrzenia zaraz po wybraniu nowéj Centralizacyi. Pokątnych namów, prywatnych schadzek, dotykać tu nie będziem, przedstawiamy to tylko pokrótce co się działo na posiedzeniach naszéj Sekcyi.

Po ogłoszeniu przez Centralizacyę Okólnika z d. 14 lipca przystąpiliśmy do dyskussyi; jaki jéj mógł być rezultat, to po dwóch posiedzeniach wątpliwém być nie mogło; potrzeba było więc rezultat ten przewlec albo nawet nie dozwolić Sekcyi objawienia swéj opinii co do sprawozdania Centralizacyi. Czy ten był zamiar Obywateli Malinowskiego i Jakubowskiego? nie tu miejsce oceniać — dość jednak iż od podania przez nich pisma, poczęło się w Sekcyi naszéj zamieszanie i dyskussya nad sprawozdaniem Centralizacyi do dziś końca nie wzięła. Pismo tych dwóch członków zarzucało, iż w sprawozdaniu Centralizacyi przedstawienie dotyczące ich systematu nie było prawdziwém. W czém? zarzucający nie tłumaczyli; ale żądając przesłania swego pisma do Centralizacyi dla podania go Ogółowi wystąpili ze zdaniami i doktrynami niezgodnemi z dążnością i polityką dotychczasową Towarzystwa, a od lat tylu prowadzoną i rozwijaną, i w czém sami tak czynny mieli przed tém udział. Z konieczności saméj i według przepisu prawa byliśmy zmuszeni poczynić nad tém oświadczeniem uwagi, w których przytaczając pisma Towarzystwa wykazaliśmy mylność zdań i szkodliwość doktryn członków podających. Nie znajdując Centralizacya aby ich oświadczenie mogło być Ogółowi przedstawione zawiadomiła ich, że jeżeli chcą podać projekt lub wniosek wyraźnie zformułować go winni, jeżeli zaś skarżyć Centralizacyę zamierzyli do Sekcyi Przedstawiającéj udać się mają. Na téj odpowiedzi Ob. Malinowski i Jakubowski przestali i ani jeden głos w Sekcyi naszéj protestujący nie powstał. Czemuż wówczas, dziś występujący milczeli?

Pod d. 23 sierpnia Ob. Chłędowski Adam przedstawił wniosek o zmianę Centralizacyi. Czemuż wówczas, dziś występujący, nie zanieśli swéj skargi? Czekano Obywatele, a tym czasem dochodziły nas wieści o różnych po departamentach intrygach.

Po otrzymanéj skardze od Sekcyi Toulouse, pod d. 6 września podniósł swój wniosek Ob. Chłędowski Adam, a drugi podobny podał Ob. Witkowski Maksymilian. Skargami temi zajęła się Sekcya bezzwłocznie: tego samego posiedzenia d. 6 września, wszystkie trzy skargi zadecydowano przesłać do Centralizacyi, wyznaczając termin dni 15[tu] do odpowiedzi; część dziś występujących domagała się aby Centralizacyi na to miesiąc czasu zostawić. W jakim to zamiarze, zaraz powiemy.

Centralizacya odpowiedzi nie zwlekła, przesłała ją w tydzień, bo już d. 12 września; a wtedy widząc iż roznoszone są wieści, jakoby tak Centralizacya jak Sekcya Przedstawiająca, wstrzymywały skargi, staraniem było naszém podać je do wiadomości Towarzystwa jak najprędzéj (1). Dwa

(1). Na posiedzeniu Sekcyi Przedstawiającéj dnia 13 września Prezydujący odczytał relacyę obejmującą treść i punkta zaskarżeń tudzież odpowiedź Centralizacyi i dopiero po obszernéj dyskussyi Sekcya wydała swoją opinię — poczém redakcyę okólnika Prezydującemu i Sekretarzowi poruczono. Na następném posiedzeniu dnia 20 września przedstawiono redakcyę którą po odbytéj dyskussyi Sekcya większością przyjęła, i wtenczas dopiero Okólnik do druku był podany.

posiedzenia wystarczyły nam na to; ale w obec intryg jeszcze nie byliśmy u końca. Na posiedzeniu d. 20 września albowiem, otrzymaliśmy znów skargę od nowo utworzonéj Sekcyi Ingouville, i lubo już przedstawienie nasze przygotowane było do druku, przewlekliśmy je jeszcze o tydzień przeszło dla dołączenia skargi Sekcyi Ingouville. Występujący dziś członkowie byli tego wszystkiego świadkami, i w dyskussyi brali udział. Czemu, oni oskarżający dziś Sekcyę Przedstawiającą, Centralizacyę, i oddawna tak wielkie złe w Instytucyi naczelnéj widzący, nie wystąpili ze skargą przed oświadczeniem Ob. Malinowskiego i Jakubowskiego? Czemu nie wystąpili po odrzuceniu tego oświadczenia przez Centralizacyę? Czemu nie podali swéj skargi spólnie z Ob. Chłędowskim Adamem? Czemu nie oskarżyli Centralizacyi wtedy jak skarżyła Sekcya Toulouse, jak skarżył Ob. Witkowski, jak skarżyła wreszcie Sekcya Ingouville? Czemu? bo nie szło im bynajmniéj Obywatele, o oskarżenie Centralizacyi, o jéj przestępstwo czy winę, ale o zawichrzenie Towarzystwa, o wywołanie pokątnemi drogami skarg coraz nowych, o przeszkodzenie ile tylko podobna, ażeby te do wiadomości Towarzystwa nie doszły i nie zostały rozstrzygnięte przez Ogół na korzyść Instytucyi naczelnéj. Uniewinnienia Centralizacyi obawiali się dziś występujący przedewszystkiém, bo uniewinnienie wzmocniłoby ku Centralizacyi zaufanie, kiedy stan dzisiejszy roznoszony pokątnie mógłby je coraz więcéj osłabiać, a wprowadzając w Towarzystwo coraz większy nieład, stałby się zarodem jego niemocy i rozwiązania.

Pod d. 27 września, odczytano na posiedzeniu Sekcyi, gotowe już występujących pismo i 19^{tu} podpisami opatrzone. Gdzie to pismo było zaprojektowane, dyskutowane, przyjęte, podpisane? Nie na Sekcyi, Obywatele; były więc namowy, schadzki, tajemnie zbierane podpisy. Postępowanie zatém niewłaściwe, niemoralne, cechujące przewrotność tylko, ale nie ludzi którzyby zasady demokratyczne wyznawali.

Świadomi wówczas wszystkich tych intryg, nie mogliśmy się Obywatele wahać; nie wstrzymaliśmy rozesłania skarg już wydrukowanych, bo intrygom na łaskę nie mogliśmy oddawać sprawy publicznéj.

Chcecież teraz wiedzieć jaka jest wartość uknowanéj skargi, jaka dobra wiara występujących? W obszerny rozbiór ich pisma wdawać się tu nie będziem, powiemy tylko, opisują szczegóły których 13^u z nich na dwudziestu dwóch wcale nie znają, bo jeszcze członkami Towarzystwa nie byli, a o dwóch innych dla ich nieczynności, nie wiedzieliśmy nawet czy się w Paryżu znajdują; a nadto parę przytoczymy szczegołów:

Przedstawiają wam iż projekt o prezydencyi wyborowéj w miejsce kolejnéj, wniesiony był dla odciągnięcia od *rozpamiętywań poważniejszych*, — nie Obywatele, bo projekt ten wniesiony był wtedy, kiedy nic innego pod dyskussyą nie było, wniesiony był dla dogodności Sekcyi Paryż 160 członków liczącéj, a w każdym razie wcale *rozpamiętywaniu* 22^{ch} nie przeszkadzał.

Przedstawiają wam, iż winą jest Sekcyi naszéj, jeżeli Alcyato dotąd w Towarzystwie zostaje. Nie Obywatele, bo sprawa jego kilkokrotnie wnoszona,

a mianowicie począwszy od d. 19 lipca, właśnie na domagania się dziś występujących, i z powodu coraz nowych wniosków zawsze do poźniejszego czasu była odkładaną.

Przedstawiają wam, iż pismo Malinowskiego i Jakubowskiego dopiero za wotowaniem 42 przeciw 39 głosom do Centralizacyi odesłane zostało. — Nie Obywatele, bo za odesłaniém do Centralizacyi było głosów 81 i głosy te rozdzieliły się jedynie w kwestyi, czy do pisma uwagi Sekcyi mają być lub nie dołączone.

Z tych kilku faktów, sądzcie o innych, sądzcie o pismie całem. O osobach występujących moglibyśmy tu wiele Obywatele powiedzieć, — ale rzecz ta do sądu bratniego należy. Nie należałożby jednak zapytać prawie wszystkich skarżących, występujących dziś w takiéj obronie sprawy publicznéj, w takiéj obronie Towarzystwa, zarzucających brak propagandy, nadużycia, złe postępowanie, — gdzie byli, w czém okazali, nie powiemy już, poświęcenie swoje, ale zajęcie się przynajmniéj sprawą Demokratyczną? Przejrzyjcie listy wykreślonych za wichrzenie, intrygi, niepodzielanie zasad demokratycznych lub oskarżanych o to, znajdziecie jednych; przejrzyjcie listy przeciwników Demokracyi, znajdziecie innych. Oto są po największéj części ich tutuły do ufności waszéj.

Obywatele, chcieliśmy być pobłażającymi, chcieliśmy o tém wszystkiém zapomnieć, przyjęliśmy ich do grona naszego, było to chwalebne, ale chwalebniejsze będzie stanąć przy prawdzie i sprawiedliwości, a tego od was sprawa publiczna wymaga. My składając to objaśnienie dopełniamy obowiązku naszego — do was, waszego dopełnić, przysyłając jak najprzędzéj wota na kwestye w okólniku naszym d. 30 z m. wysłanym. Towarzystwo nasze uśmierzyło już nie raz podobne zamachy, obróci wniwecz i dzisiejsze — pewni tego jesteśmy — bo nam jego wytrawność w życiu polityczném jest rękojmią.

Działo się na posiedzeniu Sekcyi Przedstawiającéj — w Paryżu dnia 4 października 1846 roku.

Pozdrowienie braterskie.

Sekretarz: Feliks Księżarski.

Prezydujący: Teofil Januszewicz.

W DRUKARNI BOURGOGNE I MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.

[4]

SEKCYA PRZEDSTAWIAJĄCA TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Dopełniając obowiązku wskazanego ustawami Towarzystwa, przychodzimy z przedstawieniem wam, ostatecznéj decyzyi Ogółu w sprawie wytoczonéj przeciw Centralizacyi przez Sekcye: Toulouse, Ingouville, obywateli: Adama Chłędowskiego i Maksymiliana Witkowskiego, jako i z przedstawieniem zdania tego Ogółu o pismie 22 członków Sekcyi Paryż, wyniesionem na nielegalnéj drodze.

Obywatele, Towarzystwo przez swe tyloletnie prace, dało już Polsce i Emigracyi niezaprzeczoną rękojmię swych narodowych pojęć i dążeń; z tém wszystkiém, zaszłe w Kraju wypadki a w skutku tych, głębokie wzruszenie Emigracyi, tak silnie wpłynęły na jéj moralny stan, iż od téj chwili, nowa niejako rozpoczęła się epoka w jéj politycznem życiu. Manifestacya zatem Towarzystwa, z rozpoczęciem się tego nowego, jak mówimy, perjodu w życiu emigracyjném, manifestacya, która się właśnie objawiła z powodu wspomnionych zaskarżeń, jest czynem politycznym, zasługującym na całą z naszéj strony uwagę.

Manifestacya ta, jest dla samego Towarzystwa niejako wzajemnym przeglądem, przekonywającym jego Ogół, iż związek nasz pomimo tak gwałtownego wstrząśnienia, jakiemu uległo w ostatnich czasach całe Tułactwo, nie stracił nic na swych żywotnych siłach. W manifestacyi téj, Polska i Emigracya ujrzą niezaprzeczone świadectwo, iż świeże nieszczęścia narodowe, które nas tak głęboko dotknęły, nie tylko że nie zachwiały naszéj wiary, iż *przez Towarzystwo tylko ze stanowiska emigracyjnego, służyć możemy Ojczyźnie*, lecz przeciwnie, nowego dodały nam hartu. Zresztą, z manifestacyi téj przekonają się przeciwnicy demokracyi, iż głęboka wiara Towarzystwa w swe narodowe posłannictwo, jak dotąd zwyciężała, tak i na przyszłość zwycięży i udaremni wszystkie ich przeciwko niemu zamachy.

Dlatego to, Obywatele, obok prostego wykazu głosowania, chcemy tu

skreślić główną myśl a raczéj ducha, jaki Towarzystwu w obecnéj sprawie przewodniczył.

Towarzystwo pojmując różnicę, jaka zachodzi pomiędzy propagandą, przygotowaniem do czynu a samym czynem — pojmując, że propaganda, przygotowanie czynu, do Towarzystwa, sam zaś czyn to jest powstanie i kierunek jego z natury rzeczy do Kraju należy, pojęło i zrozumiało bardzo dobrze, jaki udział i jaki rodzaj kierunku mieć mogła jego władza, to jest, Centralizacya w robotach wyswobodzenia narodowego. Dla tego też oskarżenia Centralizacyi o zły kierunek w ostatniém powstaniu, o niedopełnienie w tym względzie swych powinności, oskarżenia, wypływające z fałszywego pojmowania stanowiska naszéj naczelnéj Instytucyi względem Kraju, Towarzystwo uznało za *niewłaściwe* i *niesłuszne* i jako takie odzruciło.

Daléj, Towarzystwo pojmując różnicę pod względem jawności robot sprzysiężenia, a robot społeczeństwa zostającego w stanie normalnym, pojmując przeto, iż chcieć dziś, wtenczas właśnie, kiedy wrogi naszéj sprawy czyhają nieledwie na każde nasze tchnienie, wtenczas, kiedy Polska, jakkolwiek przygnieciona nowemi klęski, nie wyparła się przecież celu swego wyswobodzenia i nad osięgnieniem jego pracuje z wytrwałością męczennika najświętszéj sprawy, Towarzystwo pojmując, jak mówimy, iż w podobnych chwilach, chcieć szukać winy ostatnich niepowodzeń, byłoby to chcieć rozmyślnie narażać na szwank roboty narodowe i Kraj wystawiać na łup wroga chciwego nowych ofiar; wymagania zatém tego rodzaju niesione przez skarżących, odrzuciło niepowrotnie, przestając w zupełności na sprawozdaniu Centralizacyi z dnia 14 lipca r. b. Duch téj manifestacyi Ogółu, oddany jest dobitnie w następujących wyrazach Sekcyi Orléans:

« Sekcya Orléans uważa, że domaganie się wyjaśnienia szczegółowego
« wypadków ostatnich, jest zdaniem jéj, niebacznością tak ze strony Sek-
« cyi Toulouse jak i innych skarżących. Nie będzie się Sekcya rozszerza-
« ła nad uwagami, jakie się tu tłumnie cisną, bo każdy Polak łatwo
« je natrafi, zważając kto mógł mieć udział w tych wypadkach,
« jak dalece to co ocalało, możnaby tym sposobem na zgubę wystawić.
« Że sprawozdanie, iż tak powiemy, inkwizycyjne tych wypadków, mu-
« siałoby wywołać przed kratki jurysdykcyi na to ustanowionéj, wszystkie
« żywioły, jakie tam odgrywały rolę; pytamy się teraz, jakieby ztąd wy-
« nikły następstwa? »

Oskarżenie o nielegalność wyborów dzisiejszego składu Centralizacyi, ocenione zostało równie jak powyższe skargi, a pojęcie pod tym względem Towarzystwa, malują dobrze pomiędzy innemi następujące wyrazy Sekcyi Poitiers: « Oskarżenie o nielegalność wyborów, w całéj nagości przy-
« stępne publicznéj rozwadze, bo obronę ustawy mające na celu, Sekcya
« Poitiers uważa bezwarunkowo za niesłuszne — albowiem utworzenie de-
« legacyi leży rzeczywiście w atrybucyach centralnéj władzy, upoważnio-

« néj do przybierania członków. Nowe zaś wybory w niezwyczajnych wa-
« runkach otwarte, a jednak żadną protestacyą na razie nieprzerwane,
« uważane być winny za legalne, wolne od pomówienia o podejście lub
« intrygę. »

Co zaś do pisma z d. 27 wrześnla r. b. z którém wystąpiło 22 członków Sekcyi Paryż, krok ten surowo potępiony został, jako gwałcący ustawy nasze i dążący do zawichrzenia Towarzystwa, a znaczna część Ogółu podaje nawet autorów wspomnionego pisma do wykreślenia, jako to: Sekcye Auxerre, Grand-Combe, Laval, Orléans, Paryż, Port-St-Marie, Rochefort, Rouen, i pojedyńczy członkowie z St-Jean-d'Angely, Jonzac, Mazamet, Mesnil-St-Firmain i Solotourne.

Tak więc wszystkie oskarżenia odrzucone zostały prawie jednomyślnie, bo 681 głosami przeciwko 87. Lecz po nad wszystkiemi pojęciami z tego powodu objawionemi przez Sekcye i pojedyńczych członków, góruje przedewszystkiém myśl porządku wewnętrznego, myśl zachowawcza, gorliwość, jednėm słowem, o całość i byt Towarzystwa; a następujące wyrazy Sekcyi Laval, malują dobitnie to panujące w Towarzystwie pojęcie: « .... Ni-
« komu nie wolno mniemać, jakoby go poniesiona klęska bardziéj niż nas
« bolała; lecz mieliżbyśmy być tylko wielbicielami pomyślnego skutku?
« Czyż na drodze wielkich usiłowań narodowych, same dobre chęci mają
« nic nie znaczyć? a co więcéj, jakoby chciano w nas wmówić być go-
« dnemi uroczystego potępienia? Czyż w tego rodzaju przedsięwzięciach,
« nie ma wydarzeń, na które cała przezorność ludzka niewystarcza? »
Zwróciwszy zresztą uwagę, iż kierunek ostatniego w Kraju ruchu, z natury rzeczy do krajowców należał, i jak zatém niewłaściwém jest wymaganie wpośród nas śledztwa przyczyny niepowiedzenia się tego ruchu; Sekcya Laval tak w końcu mówi: « ..... Głównie oskarżeni członkowie
« Wysocki i Heltman, nie opuścili rąk po poniesionéj klęsce, stanęli przy
« rzeczy...... i niedopuścili anarchii wkraść się do Towarzystwa, silnego
« nietylko jednością myśli, ale i porządkiem wewnętrznym, i za to, na-
« szém zdaniem, należy im się pochwała od każdego, ktokolwiek pragnie
« ażeby związek nasz, obok środków podźwignienia Kraju i niezbędnych
« reform, przedstawiał zarazem żywioł zachowawczy, przykład porząd-
» ku wewnętrznego....... »

I rzeczywiście téj to myśli zachowawczéj, téj gorliwości o całość i byt Towarzystwa, przypisać należy tak zdrowe ocenienie wszystkich zaskarżeń jako i to surowe potępienie, jakiemu uległ ze strony ogółu krok 22 członków Sekcyi Paryż.

W téj z resztą myśli zachowawczéj szukajmy źródła i przyczyny jednomyślności, jaką ogół Towarzystwa okazał w obecnéj sprawie, odpierając to wszystko, co nosi cechę dążności do zachwiania w Towarzystwie zaufania względem jego naczelnéj Instytucyi. Towarzystwo bowiem pojmuje warunki swego bytu — wie ono dobrze, że jak z jednéj strony, posłannictwo czyli cel narodowy stanowi jego żywotną podstawę, tak z drugiéj, jego

naczelna Instytucya będąca ogniskiem całéj działalności Towarzystwa, jest pierwszym i koniecznym warunkiem jego bytu.

Towarzystwo zatem broniąc swéj naczelnéj Instytucyi, broni celu dla którego istnieje, broni zasad demokratycznych będących jedyną dźwignią wyswobodzenia ujarzmionéj Polski, broni, jednem słowem, bytu swéj korporacyi, któréj celem Polska a środkiem poświęcenie się dla niéj bez granic.

Posiada zatém Towarzystwo wiedzę tego wszystkiego co robi, i nie jest bynajmniéj, jakoby to nieprzyjaciele jego wmówić w nas chcieli, ślepém narzędziem swéj władzy, lub też pojedyńczych osób. Dla nas Demokratów, osoba jest tylko narzędziem myśli, w któréj zbawienność wierzymy. I jak poświęcenie się téj myśli i jéj upowszechnieniu, zaufanie i miłość z naszéj strony zyskuje, tak odstąpienie jéj, konieczne potępienie za sobą sprowadza. Że takie jest w tym względzie pojęcie Towarzystwa, dowodem tego jego przeszłość, dowodem z resztą liczne w tym względzie manifestacye z powodu obecnéj sprawy, z których przytoczymy tu choć jednę *np.* manifestacyę Sekcyi Nantes : « .... Lecz nad całą tą « sprawą, zdaje się górować wpływ dwóch ludzi — w każdém prawie « oskarżeniu, w każdéj odezwie czytamy Malinowski i Jakubowski. Mniej« szość Sekcyi Havre się odłącza, zawiązuje się w osobną i znajduje na« tchnienie do tego lekkomyślnego czynu w Malinowskim i Jakubowskim.»

« Obywatel Adam Chłędowski, który po 15tu latach milczenia i bez« czynności, pierwszy raz się odzywając, zaczyna od niesłusznéj skargi « na rozum i charakter ludzi, co swoich obowiązków nie zbywali milcze« niem, u których rozum i poświęcenie tyle przynajmniéj osięgły w sku« tku, że jedno Towarzystwo w Emigracyi u narodu posłuchanie znala« zło, Ob. Chłędowski także powołuje się na Malinowskiego i Jakubo« wskiego.

« Obywatel Witkowski również na nich dwóch zdaje się opierać swoje « wnioski i dawać rozgrzeszenie wszelkiemu nieposzanowaniu postanowień « większości.........

« Jak widzimy w całéj tej sprawie, że we wszystkich ustach i pod ka» żdém piórem obracane są nazwiska : Malinowski i Jakubowski, jednak« że sami nie występują.

« Oddawna nawykłym kochać i poważać tych dwóch Obywateli, z bo« leścią przyszłoby nam się dowiedzieć, że oni co tak przeważnie przy« czyniali się do ustalenia zgody, do zaprowadzenia jedności myśli i po« stępowania w Towarzystwie, że oni staćby się mieli ogniskiem zawi« chrzenia !

« Z tém wszystkiém, jesteśmy pewni, że decyzya ogółu Towarzystwa « w téj sprawie, usunie wszelki żywioł niesnasek i nie da się krzewić « wzniecanym pośród nas podejrzeniom.

« Towarzystwo ma wiedzę swojéj siły moralnéj, ma doświadczenie jak « być należy, aby się nie rozpierzchnąć i nie zmarnieć. Ci wszyscy coby

« przyszli spróbować czy je obalić nie można, niech się poradzą kilkuna-
« stoletnich dziejów Towarzystwa i próżno czasu i wysileń nie tracą. »

Głęboka zatém i niczém niezachwiana wiara w swe narodowe posłannictwo, a następnie rzetelnie obywatelska gorliwość o całość i byt Towarzystwa, owóż przymioty które jak zawsze, tak i dziś są główną cechą naszego związku.

I mogłożby być inaczéj? przymioty powyższe są loiczném i konieczném następstwem natury i politycznego stanowiska Stowarzyszenia naszego.

Towarzystwo czerpiąc swe zasady w samém źródle narodowém, pojmując przeto cywilizacyjne obowiązki Polski względem siebie saméj jako i względem innych ludów, obowiązki, które właśnie stanowią jéj udzielną narodowość, pojąć musiało i rzeczywiście pojęło, tak jéj przeszłość jako i całą jéj przyszłość pod względem społecznym, i tym sposobem Towarzystwo, ze swego stanowiska emigracyjnego, jest z jednéj strony, to jest w obec Europy, rzeczywistym i jedynym wyobrazicielem ujarzmionéj Polski a z drugiéj, to jest w obec Polski, jedyném uosobieniem obowiązków jakie ciążą na całéj Emigracyi.

Wiedza zatem tak szczytnego stanowiska, zrodzić musiała tę głęboką w nasze posłannictwo wiarę, a w następstwie i tę gorliwość o zachowanie związku, mającego tak wielkie w usiłowaniach narodu przeznaczenie.

Próżne więc nadzieje nieprzyjaciół demokracyi, nadaremne, na sam odgłos wzniecanych w pośród nas nieporozumień, ich okrzyki radosne i szaloną nienawiścią tchnące. Towarzystwo silne wiarą i obywatelską gorliwością, uśmierzy nic nieznaczące w łonie swém usterki, i nie przerywając na chwilę swego pochodu na drodze usiłowań narodowych, zostawi bezsilne zamachy swych nieprzyjaciół, wzgardzie rewolucyjnéj Polski.

Obywatele, skreśliliśmy wam główne pojęcia jakie w ogóle Towarzystwa panują, daliśmy wam wyobrażenie ducha, jaki je ożywia; wypada nam zatém pomówić w końcu o bardzo drobnéj oppozycyi, jaka się w téj manifestacyi odbija.

I tak, w ten czas kiedy ogół Towarzystwa uznaje wszystkie zaskarżenia przeciwko Centralizacyi za *niesłuszne* i krok 22 członków Sekcyi Paryż surowo potępia, kiedy znaczna część jego, do wykreślenia ich nawet podaje, jakeśmy to wyżéj powiedzieli, wtenczas Sekcya Strasbourg, a raczéj 10 jéj członków występują w obronie dwudziestu dwóch i zanoszą protestacyę przeciwko naszemu okólnikowi z d. 4 października r. b.

Sekcya Ingouville oskarża nas o wypuszczenie w okólniku naszym z d. 27 września głównych punktów jéj skargi; lecz nie wymieniając tych opuszczeń, dowodzi tém samém bezzasadności swego zarzutu.

Pomiędzy niewotującymi w téj sprawie, napotkacie Obywatele i Sekcyę Tours, która pismem swém z d. 11 z. m. oświadcza, iż dla braku dostatecznych wyjaśnień postanowiła niewotować — i żąda zarazem, abyśmy projekt jéj o wyznaczenie delegacyi, zakommunikowany nam 4 października, przed 25 t. m. ogółowi przedstawili. W odpowiedzi naszéj z d. 18 paź-

dziernika, wzywając powtórnie Sekcyę Tours do wotowania przez wzgląd na ważność przedmiotu, zwróciliśmy jéj uwagę na to, iż przedstawienie ogółowi projektu o delegacyi, przechodzi attrybucye Sekcyi Przedstawiającéj. Zresztą, kwestya delegacyi rozstrzygniętą została ostatecznie przez wszechwładną wolę Towarzystwa, jaka się objawiła w obecnéj sprawie; gdyż projekt ten rozbierany pod wszystkiemi względami, wyjąwszy kilkanaście głosów, uznany został przez Ogół jako niestosowny i szkodliwy sprawie narodowéj.

Jednem słowem, prawdziwa w téj sprawie oppozycya, to jest podzielająca i popierająca zaskarżenia przeciwko Centralizacyi, liczy 87 głosów, rachując nawet w to skarżących którzy wotowali, jakoto: Sekcyę Ingouville, Obywatela Adama Chłędowskiego i 22 członków Sekcyi Paryż; 87 zatém głosów na 830 jest tak drobną i niknącą mniejszością, że śmiało powiedzieć można, iż Towarzystwo ściśle jest związane jednością pojęć, tém też więcéj, że jesteśmy mocno przekonani, iż wielka część skarżących, tych przynajmniéj, co ustaw Towarzystwa nie pogwałcili, wierna zasadom demokratycznym, ulegnie sumiennie wszechwładnéj woli ogółu, wróci na drogę jedności i na niéj wspólnie *z nami pracować* będzie dla demokratycznéj Polski.

Paryż, d. 1 listopada 1846 r.

Sekretarz :	Prezydujący :
Feliks Księżarski.	Teofil Januszewicz.

USTANOWIENIE KOMPLETU.

Liczba członków czynnych Towarzystwa wynosi. .	1,170
Większość przeto absolutna, to jest połowa więcéj jeden przypada na liczbę.	586

WYKAZ SZCZEGÓŁOWY WOTÓW.

Wotujący że zarzuty są niesłuszne. — Agen 9 — L'Aigle 6 — Aigrefeuille 2 — Airvault 4 — Alençon 6 — Les Andyles 1 — Angers 17 — Angoulême 19 — Arles 1 — Auxerre 4 — Aurillac 1 — Avignon 7 — Avranche 3 — Bastennes 1 — Besançon 1 — Béthune 1 — Blois 7 — Bordeaux 11 — Bouzonville 1 — Brinay 1 — Caen 3 — Cap-de-Coste 1 — Castres 2 — Château-Razay 1 — Château-Thierry 1 — Cantempré 1 — Clamecy 6 — Clermont-Ferrand 11 — Condé-sur-Noireau 2 — Cholet 4 — Craôn 1 — Decize 2 — Evreux 7 — Flers 1 — Foix 1 — Fontenay 1 — St-Genis 1 — Grand-Combe 5 — Havre 11 — Hericy 9 — Huppain 2 — St-Jean-d'Angely 1 — Jersey 7 — Jonzac 1 — Laôn 2 — Laval 6 — Lavelanet 4 — Lille 7 — Londyn 48 — Lyon 16 — Le Mans 8 — Marseille 9 — Mazamet 1 — Marche-Noire 1 — Melun 3 — Mesnil-St-Firmin 1 — Metz 8 — Mines-Layon 1 — Mingot 1 — Mouy 2 — Nantes 49 — Nevers 4 — Nîmes 13 (a) — Niort 18 — Orléans 8 — St-Oyen 1 — Pacy-sur-Eure 1 — Paryż 96 — Perigueux 2 — Poitiers 25 — Port-Ste-Marie 11 — Puy-l'Evêque 14 — Quiberon 1 — Reims 11 — Roche-Bleu 1 — La Rochelle 12 — Rochefort 14 — Rodez 11 — Rouen 15 — Sables-d'Olonne 1 — Saintes 8 — Sarrebourg 1 — Solotourne 1 — Sours-près-Chartre 1 — Strasbourg 2 — Tarbes 6 — Ussel 1 — Valbonne 3 — Valence 7 — Valence-sur-Baise 4 — St-Vallier 1 — Vauluisant 2 — Versailles 10 — Villeneuve 6 — Vimoutier 3 — Vouvant 1 — Marmande 3 — Montpellier 10 (b).
Razem. . . . . 681.

Wotujący że zarzuty są słuszne. — Amiens 3 — Angoulême 1 — Bordeaux 5 — Chalon-sur-Marne 1 — Chateau-Gontier 1 — Conneré 2 — Colmar 3 — Craôn 5 — Havre 1 — Ingouville 10 — Lille 1 — Londyn 1 — Le Mans 1 — Paryż 31 — Poitiers 4 — Strasbourg 17. Razem . . . . 87.

Żądający nowych wyborów (c). — Ancenis 1 — Bezançon 9 — Châlons-sur-Saône 7 (d) — La Guerche 1 — Illiers 1 — Paryż 1 — Poitiers 1 —
Razem . . . . 21.

(a) Z trzynastu tych członków, sześciu robią wyjątek co do Obywatela Heltmana.

(b) Sekcya ta, jakkolwiek niepodziela kwestyi położonéj przez Sekcyą przedstawiającą, wotuje jednak za utrzymaniem Centralizacyi.

(c) Umieściliśmy oddzielnie ilość członków, którzy bezwzględnie na położoną kwestyą, lub nawet uznając że zarzuty są niesłuszne, żadają zawezwania Ogółu do nowych wyborów.

(d) Ci siedmiu oświadczają iż nie potępiają ani uniewinniają Centralizacyi, lecz przy zdarzonéj sposobności żądają nowych wyborów, bo tak wnosili przy rozwiązaniu Zjednoczenia.

Usuwający się od wotowania. — Agen 11 — Châlons-sur-Marne 1 — La Chappelle 1 — Cosne 1 — Duras 1 — St-Foy 3 — Figeac 15 — Guernsey 1 — St-Léonard 1 — Lille 1 — Loudun 4 — Macon 1. Razem . . . . . . 41.

Rekapitulacya.

Wotujących ,	że zarzuty nie słuszne	681
»	że zarzuty słuszne .	87
Żądających nowych wyborów . .		21
Usuwających się od wotowania . .		41
	Razem . . .	830

Za zgodność :

Sekretarz :

Feliks Księżarski.

W DRUKARNI BOURGOGNE I MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.